

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 114.000
z dostawą do domu M 130.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 120.000
za granicą M 150.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

4.000 Mk

ml

KRAKÓW

760

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 900 M., w nadstawianym i w reklamacji 2700 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 4500 M., po kronice 3500 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 6750 M. Paski na kolumnach tekstowych 4500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 600 M., dla poszukujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 2,800.000 M. Cała str. w części tekstowej 5,500.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 7,500.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25% Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Wiedeń i Polska.

Kancelarz austriacki ks. dr. Seipel jest w tej chwili gościem Warszawy i rządu. Gościem ten milej przyjmowanym, że rewizyjnym rząd nasz po zeszłorocznych odwiedzinach p. Skirmanta. W wizycie tej ks. dr. Seipela widzimy akt kurtuazji dyplomatycznej, i nie przypuszczamy, aby odwiedziny te mogły mieć jakieś większe polityczne czy gospodarcze znaczenie.

Wiadomo, że idea przewodnią polityki wiedeńskiej od czasów gabinetu Schobera, jest odbudowanie pod względem gospodarczym dawnej monarchii nadnauńskiej, uczynienie Wiednia handlowym i finansowym (bankowym) ośrodkiem całej Europy środkowej, wszystkich t. zw. państw sukcesyjnych. Wiedeń, nie będąc polityczną stolicą środkowej i pół-wschodniej Europy, miałby jednak pozostać a nawet rozwijać się, jako jej stolica handlowa i finansowa, jako jej stolica gospodarcza.

To gospodarcze panowanie Wiednia między Adriatykiem, morzem Czarnym i Bałtykiem, miałoby być oparte na dawnych „tradycyjnych” związkach i stosunkach handlowych, które z natury rzeczy są trwalsze i wolniej ulegają rozkładowi, niż związki polityczne, oraz na żydach, którzy będąc w życiu gospodarczym wszystkich narodów państw środkowo-europejskich czynnikami tak bardzo możliwym, ciągną we wszystkich państwach narodowych Europy środkowej do Wiednia, uważając go słusznie zresztą za swoją właściwą stolicę — ekonomiczną i kulturalną, materialną i duchową. Właśnie przed paru miesiącami „Neue Freie Presse” tym właśnie daleko-politycznym argumentem walczyła przeciw ograniczeniu dostępu do wyższych uczelni wiedeńskich „żydom wschodnim”, przedewszystkiem tym z Polski, Jugosławii i Rumunii. Wówczas to „Neue Freie Presse” w kilku artykułach wywiedła chrześcijańsko-socjalnej części Wiednia, że gdy nie uda się „Gross-Habsburg”, zawsze jeszcze można i warto zostać tem, czemby się gospodarczo było i pod tanią, świętą flagą... Gross-Jude.

Nie dziwnym się też „Czasowi”, że skoro w ciągu wojny światowej tak zapalczywie i bez zastrzeżeń entuzjastycznie mówił się o „polsko-austriackim rozwiązaniu” i walczyć do ostatka o „Wielkiego Habsburga”, to obecnie doszukuje się w wizycie ks. dr. Seipela z umieszczeniem właściwym „Neue Freie Presse” wielkiej politycznej myśli: „ustalenia — jak się skromnie i ostrożnie wyraża — przyjaznych stosunków politycznych i ekonomicznych z wszystkimi państwami środkowej Europy, w pierwszym zaś rzędzie z t. zw. państwami sukcesyjnymi”.

„Czas” idzie naprzeciw.

„Polacy — powiada — rozstali się(?) z Austrią w dobrej komitywie, a nie gospodarcza łącząca Małopolskę z Austrią (specjalnie z Wiedniem) nie dała się zerwać jednym ciecikiem politycznym. Zresztą nie było też żadnego ku temu powodu”.

(Nie przypominamy sobie istotnie, aby „Czas” przed wojną brał udział w walce o wyodrębnienie i usamodzielnienie gospodarcze Galicji).

„Przemysł austriacki — pisze „Czas” — znacznie wydoskonalony w czasie wojny, dostosowany jest do naszego zapotrzebowania, zaś Austria, skazana na trwałe niedobór środków żywnościowych i niektórych surowców niezbędnych dla jej przemysłu, szukać musi zaopatrzenia u swych najbliższych sąsiadów”.

(Nic się bowiem wedle „Czasu” właściwie nie zmieniło. Polska, jak dawniej Galicja, powinna być nadal rynkiem zbytu dla wiedeńskiego przemysłu a eksportując surowce i zboże, które ma o tyle na zbyt, o ile ludność jej nie dojada. Gdyby ludność produkowała to, co dla niej wytwarza Wiedeń, nie ograniczałaby swego spożycia i nie byłoby wówczas zboża na eksport. Nie byłoby jednak i „żywej wymiany handlowej” z Wiedniem, a wówczas z czego żyły i tuczyły się setki tysięcy żydowskich pośredników handlowych?)

„Czas” jednak patrzy nie tylko w żydowskie pieniądze, ale i w kulturę.

„Nowa Austria — powiada z wdzięcznością — nie myśli zaprzepaszczać tradycji kulturalnych i życzy sobie jak najrychlejszego zacieśnienia węzłów, łączących Wiedeń z dotychczasowymi przyjaciółmi. Dalecy jesteśmy — oświadczają dalej — od niedoceniania jej znaczenia i misji, jaka jej przypada w rozwoju i w rozbudowie stosunków w środkowej Europie”.

Między Warszawą i Wiedniem — twierdzi „Czas” — niema obecnie żadnych niejasności politycznych.

Bierzeny do ręki numer „Neue Freie Presse”, w którym austriacki minister

spraw zagranicznych dr. Grünberger pisze:

„Politycznie niema właściwie między nową Austrią i Polską przeciwieństw, niema płaszczyzn tarcia. Chęć handlowania ze sobą istniała od początku i doprowadziła do tego, że stosunki gospodarcze same z siebie podczas okresu chaosu, bezpośrednio po katastrofie, bez trudu się nawiązały i od-tąd rozwijały się szybko, aniżeli między Austrią i niektórymi innymi państwami sukcesyjnymi”.

Artykuł ministra Grünbergera wspominający także o braku politycznych przeciwieństw między Austrią i Polską poprzedza artykuł wstępny p. Angell Normana z Londynu, atakujący gwałtownie tak p. Poincarę za jego politykę wobec Niemiec, jak i przeważną część prasy angielskiej, za popieranie stanowiska Francji. W tym samym numerze p. Pinner z Berlina stawia sobie pytanie: „Kann die deutsche Wahrung gerettet werden?” i szuka odpowiedzi potwierdzającej z niepokojem pruskiego patriotę.

Czy są między Wiedniem i Warszawą jakieś niejasności polityczne? — „Właściwie” są, choć przeciwieństw „właściwie” niema.

Nie o polityczne jednak stosunki idzie, ale o gospodarcze. Otóż właśnie — gospodarcze niejasności między Polską i Wiedniem są o wiele jaśniejsze — niż polityczne, są zupełnie jasne i oczywiste. A w tych gospodarczych niejasnościach zawarte są także wielkie, zasadnicze, polityczne przeciwieństwa.

Wacław Mejbaum.

Z DNIA.

O HANDEL POLSKI Z AUSTRIĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 17. września. W najbliższych dniach przybywa do Polski grupa przemysłowców austriackich z ministrem handlu na czele. Celem wycieczki jest bliższe poznanie się z życiem gospodarczym Polski i nawiązanie stosunków handlowych z Polską.

Warszawa. (Tel. wł.) 17. września. P. minister Szydłowski przyjął na audjencji prezesa polsko-austriackiej Izby handlowej w Wiedniu dr. Twardowskiego, b. ministra dla Galicji i sekretarza Izby dr. Widymńskiego. Omawiano sprawę stosunków handlowych polsko-austriackich.

ZŁOTY — 45.000 Mk.

Warszawa (PAT) 17 września. Rozporządzeniem z dnia 17 września minister skarbu ustanowił nową cenę na 6% złote bony skarbowe 1 A, 1 B, 1 C; i 1 D na 45.000 Mk. za 1 złoty. Cena objęta tem rozporządzeniem obowiązuje od dnia 18 b. m.

KONSEKRACJA BAZYLIKI W POLSCE.

Warszawa (PAT) 17 września. Piśmie donoszą: W dniu wczorajszym odbyła się na Placu uroczystość konsekracji Bazyliki Serca Jezusowego. Uroczystość rozpoczęła się przeniesieniem przez ks. kardynała Kakowskiego relikwii św. Józefa i Błogosławionego Andrzeja Boboli do kościoła górnego i umieszczeniem ich w ołtarzu głównym, poczem w obecności p. prez. Rzeczypospolitej, przedstawicieli rządu, Sejmu, Senatu i wojskowości, oraz przedstawicieli miasta, nastąpił właściwy akt konsekracji, który został zakończony odczytaniem przez proboszcza Bazyliki Brewe papieskiego, nadającego świątyni tytuł Bazyliki.

Z OBRAD P. P. S.

Warszawa (AW) Wczoraj, w drugim dniu obrad Rady Naczelnej P. P. S., przyjęto szereg uchwał, dotyczących organizacji kongresu stronnictwa, który odbędzie się w Krakowie w pierwszych dniach listopada r. b.

SENAT — 25 b. m.

Warszawa (AW) Pierwsze po feriach letnich posiedzenie Senatu zwołane zostanie na 25 b. m.

O REPATRIACJĘ Z SYBERJI.

Moskwa (AW) Przed tygodniem przybył do Czyty pełnomocnik Gintew, celem przeprowadzenia repatriacji Polaków, znajdujących się na Syberji.

WYSTAWA ROLNICZA W KEPNIE.

Keпно (PAT) 16 września. Frekwencja w pierwszym dniu wystawy przeszła oczekiwania. Do godziny 5 popoł. zwiędziło wystawę 14.000 osób.

Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce.

Opinia Trybunału międzynarodowego w Haadze.

Haga (PAT) 17 września. Stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości wydał na życzenie Rady Ligi Narodów opinię (avis), że sprawa obywatelstwa niektórych byłych obywateli niemieckich, zamieszkałych w Polsce, podlega kompetencji Rady Ligi Narodów i że rząd polski stosownie do art. 4-tego traktatu o mniejszościach narodowych, winien przyznać obywatelstwo polskie wyżej wymienionym osobom o ile w chwili przyjęcia ich na

świat, rodzice ich mieszkali na obszarze należącym dziś do Polski. Polska domagała się także, aby rodzice byli tam zamieszkałymi w dniu 31 stycznia 1920 r. t. j. w dniu wejścia w życie traktatu o mniejszościach. Powyższa opinia jest niejako uzupełnieniem wpływającym ze stanowiska, jakie stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości zajął poprzednio w sprawie kolonistów niemieckich w byłej dzielnicy pruskiej.

Zamiast 132 miliardów - 150 miliardów

zapłaciły Niemcy wazutek polityki biernego oporu.

Akwizgran (PAT) 17 września. Na licznych zgromadzeniach, które odbywają się w prowincji nadreńskiej, mówcy wykazują szczegółowymi danymi, że bierny opór w Zagłębiu Ruhry kosztował Rzeszę 150 miliardów marek w złocie, podczas gdy zapłacono

całej sumy odszkodowań nieprzekroczyłoby 132 miliardy. Na zgromadzeniach uchwalone są rezolucje, domagające się spiesznego utworzenia republiki nadreńskiej i całkowitego wykluczenia dotychczasowej administracji niemieckiej.

Ameryka nie notuje marki niemieckiej.

Paryż (AW) „Chicago Tribune” donosi z N. Jorku, że amerykańskie banki postanowiły skreślić markę niem. na tamtejszych giełdach z powodu jej małej wartości. Jest to już drugi wypadek skreślenia marki niem. na giełdach światowych.

Berlin (AW) W ubiegłym tygodniu wypuszczono banknoty 100-milijonowe. Okazało się, że jest to niewystarczające, wobec czego nastąpi emisja banknotów po 500 milionów marek, a nadto przygotowana jest emisja banknotów na 1 miliard marek.

Watykan i metropolita Szeptycki.

Współpracownik massońskiego „Kurjera Polskiego” p. H. L. (żyd) został przyjęty w warszawskiej Nuncjaturze Apostolskiej przez zastępcę nieobecnego nuncjusza mons. Carlo Chario, który miał „z całą uprzejmością” oświadczyć, co następuje:

„Życzeniem Stolicy Apostolskiej jest, aby metropolita Szeptycki powrócił jak najszybciej do swej diecezji, w której powinien się zazwyczaj zająć, zgodnie z trzema kanonami.

Gdy mons. Lauri i ja przybyliśmy do Polski, metropolita Szeptycki już tu nie było, nie znamy więc jego poglądów politycznych oraz zamiarów. W Watykanie natomiast miał zapewnić, że nie zajmował się propagandą i nadal tego czynić nie zamierza. Mówił tylko o możliwościach połączenia obywateli katolickich, co zresztą jest wszak oddawna naszym pragnieniem. Ta idea w żadnej mierze nie byłaby skierowana przeciw Polsce.

Wobec tego wszystkiego, a także ponieważ diecezja domaga się powrotu metropolity, Stolica Apostolska oczywiście, pragnie tego samego, tembardziej, że, jako metropolitę, pragnie mieć u siebie wszystkie podwładne diecezje. Gdy wyzdrowieje, złoży niewątpliwie przed swym powrotem do Lwowa wizytę p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, aby powtórzyć wobec niego raz jeszcze uczucia lojalności dla Polski, które już podniósł w swym liście pasterskim.

Raz jeszcze pragnąłbym podkreślić, że Stolica Apostolska zawsze pragnie i poleca biskupom, aby, jeśli to tylko możliwe, nie opuszczali swych diecezji zgodnie z trzema kanonami i dlatego z powrotu metropolity Szeptyckiego może być tylko zażądanie”.

Przed rokowaniami niemiecko-francuskimi.

Wiadomości, że wkrótce nastąpi bliskie rokowanie między Niemcami a Francją, nabierają coraz większego prawdopodobieństwa. Kanclerz dr. Stresemann dąży do tego wyraźnie. Po pertraktacjach jego z przedstawicielami Nadrenji, prasa w okupowanym pozostawia odwrócić myśl dalszego biernego oporu. A ogół podnosi głośnie zarzuty przeciwko małym hacjom kapitalistów i wielkich przemysłowców, które wpłynęły tak fatalnie na spadek kursu marki. Nawet organ „Stimes’a”, „Deut. Allg. Zeitung” nie może nie przyznać, iż ludność robotnicza nad Rurą jest wielce zdemoralizowana skutkiem odzwyczajenia się od pracy w ciągu kilku miesięcy.

Istnieje przypuszczenie, że od kilku dni poczęła się poważnie wymiana zdań między Niemcami a Francją, co zdaje się także wynikać z doniesień pism paryskich. Niemiecki minister spraw wewnętrznych oświadczył, że ostatnia mowa p. Stresemanna wskazuje na stanowczy zwrot w berlińskiej polityce zagranicznej, i że Niemcy są gotowi przyjąć propozycje, które pozwoliłyby im mieć pewność, że Rura i Nadrenia powrócą w pewnym okresie czasu znów pod rządami niemieckimi.

Minister Sollmann mówi: „Jądrem spraw naszych jest obecnie porozumienie między Niemcami a Francją, oczywiście z aprobatą innych państw koalicyjnych. Pragniemy oprócz odwołania dać Francji wszelką możliwą dla nas gwarancję, zabezpieczającą ją przeciwko nowej wojnie nad Renem, aby nie dobieść do odseparowania Nadrenji od nas w jakiegokolwiek formie. Uznamy militarną klęskę Niemiec, jako fakt historyczny w r. 1918, i z tego wyciągamy konsekwencje. Ale Francja nie powinna utrudniać nam tego przez niepotrzebne upokorzenie. Rząd niemiecki pragnie jednomyślnie trzymać się takiej polityki, wszelako spełnić ona na nich, jeśli w Niemczech ludność opuści ręce i spowoduje upadek państwa krajowego”.

Komunikacja Nadrenji z Rzeszą otwarta.

Moguncja (PAT) 17 września. Komunikacja prowincji nadreńskich okupowanych z Rzeszą została otwarta.

Sledztwo w sprawie mordu w Janinie.

Londyn (PAT) 17 września. Rząd angielski mianował majora Harencę swoim przedstawicielem w międzysojuszniczej komisji śledczej dla wykrycia sprawców wymordowania delegacji włoskiej w Janinie. Major Harencę udaje się jutro z Konstantynopola do Janiny, gdzie zgodnie z postanowieniami, zawartymi w nocie konferencji ambasadorów komisja śledcza rozpoczyna swe prace.

Po pięciu dniach poszukiwań przysłała komisja konferencji ambasadorów sprawozdanie o wynikach śledztwa. W razie niewykrycia sprawców morderstwa, ujawni komisja w swym raporcie sposób i środki użyte przez rząd grecki w przeprowadzeniu śledztwa. Zależnie od charakteru tego raportu, konferencja ambasadorów za-

czyduje o tem, czy rząd grecki wypełnił należycie zobowiązania, płynące z paragrafu 5-tego noty ambasadorów.

Gdyby konferencja ambasadorów przyszła do przekonania, że rząd grecki zaniedbał należytego przeprowadzenia śledztwa, wówczas sojusznicy zastosują wobec Grecji inne środki. W ten sposób pierwotna propozycja konferencji ambasadorów z 8 września poddania międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze do zdecydowania o 50 milionach lirów zdeponowanych przez rząd grecki w Szwajcarii, może ulec zmianie i konferencja ambasadorów zażąda wtedy po prostu przekazania tej sumy Włochom. W tym wypadku przekazanie nastąpiłoby bez apelacji, bez udziału Grecji.

Za Marokko-Gibraltar.

Plany nowego kierownika rządu hiszpańskiego.

Paryż (PAT) 17 września. Havas donosi, iż Primo Rivera byłby rzekomo skłonny do wyrzeczenia się Marokka w razie gdyby tego zażądał naród, pod tym jednak warunkiem, że Hiszpania odzyskałaby z powrotem Gibraltar.

Londyn (PAT) Reuter donosi z Gibraltaru, że kapitan okrętu norweckiego

„Salvador”, który tu przybył z przyładka Ofocast opowiada, że jego okręt był w odległości 20 mil na północny wschód od Gibraltaru ostrzeliwany przez hiszpański parowiec rybacki i przez 2 i pół godziny przeszukiwany, poczem pozwolono mu udać się w dalszą drogę.

Włochy mianują gubernatora Rjeki.

Rzym (PAT) 17 września. Wiceprezydent konstytuancy w Fiume de Poli, który od marca 1920 r. sprawował rządy we Fiume, zgłosił rządowi włoskiemu swą dymisję. Wobec tego Rada ministrów powzięła uchwałę, mocą której mianuje ze względu na nienormalne warunki panujące we Fiume,

gubernatorem wojskowym gen. broni Hardiro, poruczając mu misję zaprowadzenia porządku publicznego i sprawowania władzy administracyjnej. Uchwałę tę podał rząd włoski do wiadomości rządu w Belgradzie i rządów wszystkich mocarstw.

Prasa włoska o zmianach w Rjece.

Rzym (PAT) 17 września. Stefani. Omawiając uchwałę Rady Ministrów, mocą której gen. Giardino zamianowany został gubernatorem Rjeki, pisze „Giornale di Italia”: Z powodu rozwiązania rządu w Rjece, znalazł się rząd włoski w bardzo trudnym położeniu, gdyż Włochy nie chcą zmienić stanu prawnego stworzonego traktatem w Rapallo, a z drugiej strony nie mogą wydać miasta na pastwę głodu, nędzy i anarchii. To jest powodem, że rząd

włoski wystąpił gen. Giardino do Rjeki. Nie jesteśmy prowokatorami, nie chcemy nowego pożaru na Bałkanach, nie chcemy przekroczyć granic traktatu w Rapallo, ani użyczyć cośkolwiek z tego co nam niektóre dzienniki angielskie imputują, ale musi się nieść pomoc tym, którzy nie mogą żyć. To jest powodem naszego, jedynie dziś możliwego postępowania. Ogół może być spokojny nie powstanie z tego żadna komplikacja.

Nowe propozycje włoskie.

Rzym (AW) „Messagere” podaje, że w swych nowych propozycjach oświadczył rząd włoski za utworzeniem jednostki administracyjnej z Rjeki, Deltą oraz portu Baros.

Praga (AW) „Prager-Presse” podaje, że bezpośrednie rokowania między Włochami a Jugosławią będą się toczyły na następującej platformie: Wio-

chy dążą do zmiany traktatu w Rapallo, zaś nowe propozycje, poczynione przez Włochy, uznają oficjalnie istnienie obecnego stanu rzeczy, t. j. pozostawiają Rijekę przy państwie jugosłowiańskim, a natomiast sprzeciwiają się tendercom jugosłowiańskim, co do zawarcia układu gospodarczego odnośnie do portu Baros.

Odbudowa Japonii.

Londyn (PAT) Według informacji Reutersa z Tokio, projektowane jest na październik zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu dla zajęcia się sprawą odbudowy. Minister marynarki ocenia szkody wyrządzone w portach japońskich trzęsieniem ziemi na 50 milionów

jen. Aż do czasu odbudowy Tokio i Jokohamy, Nagaya jest najważniejszym portem japońskim.

W ciągu ostatnich 24 godzin odezrano w kilku miejscach wstrząsienia ziemi, wskutek czego kilka dotychczas tylko uszkodzonych domów zawałło się.

Więści z Litwy.

Reorganizacja administracji. — Libawa a Kłajpeda. — Przegląd roczników. — Gwałtowna parcelacja polskich majątków. — Odebranie praw żydom. — Bilans Banku Litewskiego.

Na ostatnich posiedzeniach rady ministrów rozważano sprawę reorganizacji państwowych urzędów w celu wprowadzenia większych oszczędności i naprawienia zbyt ospale funkcjonującej administracji. Postanowiono przede wszystkim zlikwidować cały szereg departamentów i wprowadzić nowy szemat zależności organizacyjnej pomiędzy prowincjonalnymi urzędami. Chodzi głównie o oddzielenie kompetencji samorządów od władz centralnych. W celu przeprowadzenia całej reorganizacji powołano specjalną komisję pod przewodnictwem prezydenta republiki, w skład której wchodzi prezes ministrów, minister finansów i minister handlu i przemysłu.

Od dłuższego czasu prasa litewska stale porusza sprawę konkurencji pomiędzy Libawą a Kłajpedą, starając się wykazać konieczność przesyłania wielu towarów z Litwy nie do Kłajpedy a do Libawy. Konkurencja tych dwóch portów coraz bardziej stała się powodem jeżeli nie zaostrzenia litewsko-lotewskich stosunków, to przynajmniej wzajemnej niechęci. Lotewski „Kurdemas Vards” porusza w ostatnim swym numerze sprawę eksportu jaja litewskich. „Litwa — pisze „Kurdemas Vards” usiłuje skierować eksport jaja nie do Libawy, jak to było przedtem a do Kłajpedy. Próba ta jednak całkowicie się nie udaje, gdyż do Kłajpedy większe okręty zaopatrzone w lodownię nie dochodzą, a skierowują się wprost do Libawy. W ten sposób Litwa nie chce zbyt drogo za przewóz płacić, zmuszona będzie ją swą skierowywać w dalszym ciągu do Libawy”.

Naczelnik powiatu i miasta Kovna ogłosił przegląd tych wszystkich, którzy urodzili w latach 1896, 1897, 1899, 1900, 1901, 1902 dotąd jeszcze w wojsku nie służyli. Przegląd ma się odbyć w kowieńskiej komisji popisowych między 20 a 22 września.

Minister Krupowicz zatrzymał komasację gruntów włościańskich i skierował wszystkie siły młecznice na przyspieszenie parcelacji dóbr polskich. Tenże minister zawiesił zawieranie długoterminowych umów z polskimi właścicielami dóbr kulturalnych, ażeby nie wstrzymywać wywłaszczenia tych dóbr. Dobra Giełgudyszki Komara i Po Niemni Zana mają być skonfiskowane z powodu rzekomej nielojalności ich właścicieli w stosunku do państwa litewskiego.

Wobec równej liczebności Polaków i żydów, którą wykazało ostatnie głosowanie do sejmu, rząd litewski nie chce nadać Polakom praw, z których korzystają żydzi (minister rolnik i rada narodowa) opracowuje projekt odebrania żydom praw obecnie im przysługujących.

Ostatni dwutygodniowy bilans Litewskiego Banku wynosi 72,960,754 litów. Puszczono w obieg 52,273,192 litów, opartych na złocie, srebrze i cudzoziemskiej walucie, razem wartości 52,274,211 litów. Bilans, jak to widzimy z powyższego, wykazuje całkowite pokrycie papierowych banknotów. Pionierzy jednak na Litwie z tego powodu jest bardzo mało, co rujnie całkowicie gospodarstwo i uniemożliwia większe handlowe operacje. Cały szereg instytucji zmuszony jest wobec tego względnie prowadzić handel zamiast płacić gotówką za towary, płacąc produktami żywnościowymi, które znowu otrzymują od kupujących w zamian za towary lokcyjne i galanteryjne. Nienaturalny ten sposób prowadzenia handlu obawia się fatalnie w życiu ekonomicznym kraju, który wprost nie jest w stanie znieść eksperymentów litewskiego rządu, zmierzających do jaknajlepszego wykazania swej finansowej sytuacji. (Wilni).

O uznanie S. S. S. R. przez Polskę.

Memorandum sowieckie.

Warszawa. (PAT) Wobec faktu, że rosyjska agencja telegiarnicza zakomunikowała prasie treść memorandum wręzonego polskiemu charge d'affaires w Moskwie przez komisariat ludowy spr. zagranicznych, które to streszczenie powtórzyły niektóre pisma zagraniczne, wydział prasowy ministerstwa spr. zagranicznych podaje poniżej ścisły tekst wymienionego memorandum.

W memorandum swym z dnia 31-go sierpnia br. w sprawie uznania przez Polskę SSSR rząd polski wychodzi z pewnych założeń o charakterze ogólnym - politycznym, które jednak w żadnym razie nie mogą być uznane za uwiarygodnione i którym rząd związkowy uważa za niezbędne przeciwstawić następujące argumenty:

Akt z 6. lipca 1923, który stworzył podstawy nowej formy bytu państwowego związkowych republik sowieckich w najmniejszym stopniu nie zmienił istoty wzajemnych stosunków traktatowych tych republik z państwami trzecimi. Odwrotnie w notyfikacji wręczony 23. lipca br. przedstawicielom państw akredytowanych w Moskwie zostało wskazane w sposób całkowicie określony, że komisarjaci ludowemu spraw zagranicznych związków republik sowieckich powierzono prowadzenie w imieniu związku wszystkich jego stosunków zagranicznych, w tem wprowadzenie w życie wszystkich zawartych przez wymienione republiki z innymi państwami umów i traktatów, które zachowały swoją dotychczasową siłę na terytorjach odpowiednich republik. W zastosowaniu do stosunków wzajemnych pomiędzy republikami sowieckimi a Polską oznacza ta zasada, że związek bierze na siebie gwarancję wykonania traktatu ryskiego w ramach terytorjalnych republik sowieckich, które go podpisały.

Co się zaś tyczy federacji republik zakaukaskich, które nie prowadziły wojny z Polską i dlatego nie podpisały traktatu ryskiego, to rząd związkowy miał już okazję zakomunikować rządowi polskiemu w rozmowach ustnych, że gotów jest natychmiast po sprecyzowaniu (nadaniu formy) stosunków wzajemnych pomiędzy związkiem a Polską rozpocząć rokowania co do ustalenia norm i gwarancji odpowiadających z jednej strony stosunkom traktatowym pomiędzy federacją zakaukaską i polską a z drugiej strony sytuacji federacji zakaukaskiej w ramach związku republik sowieckich.

W świetle tych bezspornych zasad rząd związkowy nie może zrozumieć, na jakiej zasadzie uznanie związku przez Polskę może być uwarunkowane przez uprzednie uregulowanie całego szeregu spraw, które mogą być rozwiązane jedynie w drodze dwustronnej umowy po nadaniu formy stosunkom pomiędzy związkiem a Polską. Nie może ona też zgodzić się na to, aby prawa federacji zakaukaskiej do wstąpienia do republik sowieckich miało być uwarunkowane przez wypłacenie Polsce określonej kompensaty materialnej.

Rząd związkowy zmieszony jest widzieć w tych uprzednich żądaniach polskich usiłowanie jednostronnej zmiany statutu stosunków pomiędzy republikami sowieckimi a Polską tj. rewizji istoty traktatu ryskiego. Rząd związkowy uważa za potrzebne wskazać rządowi polskiemu, że taka próba jednostronnej rewizji dwustronnego aktu pocagnie za sobą jako nieunikniony skutek przedłożenie określonych żądań co do meritum traktatu ryskiego również i ze strony rządu związkowego. Nie chce w chwili dzisiejszej formułować podobnych żądań, rząd związkowy czyni to jedynie tylko dlatego, że jest pewny, iż żądania rządu polskiego są wynikiem nieporozumienia i że uznanie SSSR przez Polskę nastąpi natychmiast i bez wszelkich warunków.

Podróż Rasmusena do Bieguna Północnego

Wspaniały obraz w 5. aktach z życia ludów i zwierząt północy. Niezrównane krajobrazy. Dziś KINO LEW. 5815

Tworzenie Banku emisyjnego.

Warszawa. (Tel. wł.) 17. września. W pierwszych dniach października przybywa do Warszawy p. Hilton Young, który przy rządzie polskim spełniać będzie funkcję doradcy finansowego z ramienia konsorcjum zagranicznego, zapewniającego Polsce pożyczkę dolarową do utworzenia banku emisyjnego.

Zadaniem p. Younga będzie utworzenie tego banku na modłę zagraniczną.

Warszawa (AW) Z końcem września przybywa do Polski znany przemysłowiec i finansista angielski, Marscall, celem nawiązania stosunków z przemysłem i bankiem polskim.

Program ministra przemysłu i handlu.

Nowe ogniska przemysłowe. — Wzmocniony ekspert towarów zbędnych.

Warszawa (AW) Min. przemysłu i handlu, Szydłowski, w wywiadzie z przedstawicielem „Kurjera Czerw.”, scharakteryzował w następujący sposób swe zamiary:

Polska musi być i może państwem samowystarczalnym. Istniejące dziedziny produkcji trzeba uocnić i rozszerzyć. Nowe placówki wytwórczości krajowej trzeba stworzyć, celem uniezależnienia się od zagranicy. Zaś nadmiar wytworów, których zbyć wewnątrz państwa nie można, należy wywieźć. Mądra gospodarka wywozowa jest niezbędna jako przyczynka do zwal-

czenia drożyzny. Magazynować bezużytecznie nadmiar wytwórczości, to znaczy wspierać bierność, wprowadzać fałszywe oszczędności i stwarzać ferment.

Minister zamierza rozwijać swą działalność w 2 kierunkach: w kierunku tworzenia nowych i niezależnych ognisk przemysłowych, oraz wzmocnienia eksportu wytworów zbędnych, których pożąda zagranica. Położyć należy nacisk na rozwój przemysłu rolniczego, drzewnego, papierniczego i chemicznego.

Kancelarz Seipel w Warszawie.

Warszawa (PAT) 17 września. Pan prezes Rady ministrów przyjął dziś na posłuchaniu kancelarza republiki austriackiej, ks. dra Seipla wraz z ministrem spraw zagranicznych, drem Grünbergerem i szefem gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych drem Emilem Junkerem. Podczas dłuższej rozmowy, która się toczyła w bardzo serdecznym tonie, poruszył kancelarz szereg zagadnień wewnętrznych austriackich, rzucających światło na odbudowę nowej Rzeczypospolitej, poczem nastąpiła wymiana zdań na temat przyszłych polsko-austriackich stosunków handlowych.

Warszawa. (PAT.) Kancelarz dr. Seipl po odprawionej mszy św. w kościele Pokarmielickim, udał się w towarzystwie min. Grünbergera o godz. 9 rano do ministerstwa spraw zagr., aby złożyć wizytę ministrowi dr. Marianowi Seydce i zabawił tam prawie godzinę. Równocześnie odbywały się obrady odnośnych referentów. O godz. 12 kancelarz Seipl wraz z min. Grünbergerem zjawili się u prezesa min. Witośa. O godz. 13.30 wydał min. spraw zagr. Seyda na cześć kancelarza Seipla i min. spraw zagr. Grünbergera śniadanie w ho-

telu Europejskim, na którym byli obecni między innymi prezes ministrów Witoś, min. rolnictwa Gościński, panowie towarzyszący kancelarzowi i pos. austriacki w Warszawie Post. O godz. 16 kancelarz Seipl wraz z min. Grünbergerem udał się do Belwederu, gdzie ich powitał szef protokołu Stanisław Przeździecki i wprowadził do prezydenta Rzplitej. Posłuchanie trwało czas dłuższy. Z Belwederu udał się kancelarz Seipl do swoich apartamentów w hotelu Bristol, gdzie przyjął rewizytę arcybiskupa Kakowskiego, któremu, jak wiadomo, wczoraj złożył wizytę.

Po wizycie arcybiskupa Kakowskiego przybył do hotelu Bristol szef protokołu Przeździecki i zastępca jego Tarnowski, celem wręczenia orderu i odznaczeń, nadanych członkom delegacji austriackiej. W pauzach między konferencjami goście austriaccy zwiedzali miasto. W zamku królewskim oprowadzali gości p. Raymunda Przeździecki, p. Jachimowicz z ministerium robót publ. i dyr. Mieczysław Treter.

O godz. 20 prezes ministrów Witoś wydał na cześć kancelarza Seipla i min. spraw zagr. Grünbergera obiad. W ciągu obiadu wygłosił p. prezes min. mowę, na którą odpowiedział kancelarz Seipl. Po obiedzie odbył się raut, na który zaproszone zostały całe ciała dyplomatyczne, przedstawiciele świata politycznego, nauki, pracy i generalicja.

Rokowania genewskie o walutę gdańską.

Warszawa (AW) W tych dniach rozpoczęła się w Genewie, ze współudziałem sekretariatu i Komitetu finansowego Ligi Narodów, rokowania dotyczące wprowadzenia w Gdańsku odrębnej waluty w miejsce marki niemieckiej. Nowa waluta gdańska ma mieć charakter tymczasowy i ustąpi miejsca walucie polskiej z chwilą gdy ta oparta będzie na trwałym podłożu.

Ze strony polskiej w naradach wzięła udział min. Pluciński, radca prawny Machlewski i przedstawiciel ministerstwa skarbu Barański. Gdańsk reprezentowany będzie przez senatora Volkmarra, a komitet finansowy Ligi Narodów przez p. Jansena, dyrektora Banku Narodowego w Brukseli.

Z Gdańska.

Upośledzenie szkół polskich. — Agitacja przedwyborcza. — Milionowe znaczki pocztowe. — Pieniądze przemysłowe.

Gdańsk. (AW.) „Dziennik Gdański” zwraca uwagę na upośledzenie szkół polskich na przedmieściach Gdańska. Personalna nauka jest niewystarczająca, tak iż w razie choroby nauczyciela dzieciom polskim udzielać sauki nauczyciele niemieccy w języku niemieckim. Mimo bezwzględnie obojętności senatu do tej pory nie wpłynął na poprawę stosunków.

Gdańsk. (AW.) Agitacja przedwyborcza wre. Onegdaj odbyło się tu zebranie niemieckiej partii, postępowo-gospodarczej, na którym przemawiał senator Förster, wzywając gdańszczan do zachowania wierności ojczyźnie niemieckiej, gdyż tylko w ten sposób można mieć nadzieję połączenia się z nią z powrotem.

Gdańsk. (AW.) Co piątku sprzedaje po-

czta gdańska znaczki po 1 milonie marek. Są to właściwie znaczki po 100.000, których nie zdołano wskutek spadku marki niemieckiej paścić w obieg, a które przedrukowano. Ilość emisji marek pocztowych w Gdańsku w ostatnim czasie bardzo się zwiększyła, stanowiąc one bezwzględnie jedno z dobrych źródeł dochodów poczty, ponieważ filatelisci wykupują całe emisje marek jeszcze przed ich ukazaniem się. Przed 14 dniami znaczek 100.000 był najwyższym w obiegu, potem pojawiły się znaczki 200.000.

Gdańsk. (PAT.) W najbliższy piątek przemysł gdański wyda własne pieniądze, t. zw. czeki przemysłowe. Wydane będą mianowicie czeki opiewające na 10 fenigów, 20 fen. i 50 fen., oraz na 1 markę, 2 mk., 2.10 mk. i 4.20 fen.

Prasa o sowieckim memorandum.

„GAZETA WARSZAWSKA“:

Warszawa (AW) Do noty sowieckiej „Gazeta Warszawska” dołącza obszerny komunikat.

„Nota sowiecka jest próbą wywołania fałszywego wrażenia, jakoby Polska pragnęła wykorzystać nadająca się obecnie sposobność przeprowadzenia rewizji traktatu Ryskiego. Jest to świądomym szantażem, zmierzającym do odrzucenia żądań polskich, zgodnych z istotnym duchem i formą Traktatu Ryskiego.

Rządowi polskiemu chodzi przede wszystkim o zapewnienie, że rząd nowego związku republik sowieckich będzie miał moc prawną i wykonywać traktaty, jak również wszystkie umowy i konwencje, zawarte z sowietami. Sowiety w dążeniu do bezwarunkowego uznania przez Polskę ich nowego związku, pragną przemycić fakt dużej wagi, chodzi im o uznanie włączenia do związku republik kaukaskich.

Jeżeli rząd polski stawia jako jeden z warunków załatwienia przez sowiety sprawy należności „Kasy Mianowskiego” i Warszawskiego Twa Dobroczynności, to czyni to dlatego, że należności te opierają się na posiadanych przez te instytucje nieruchomościach na Kaukazie. Zapomnienie więc o nich przez rząd polski w momencie, kiedy powstaje związek obejmujący również terytorium republiki kaukaskiej, byłoby błędem, oraz krzywdą dla interesów tej pożytecznej instytucji.

„IZWIESTJA“:

Moskwa (PAT) 17 września. „Izwiestia” w artykule wstępnym szeroko omawia kwestję memorandum, wręczonego posłowi polskiemu w Moskwie p. Królowi. Autor artykułu, wyrażając zdziwienie, że Polska zamiast przyjąć od wiadomości fakt powstania związku S. S. S. H., jak to uczyniły inne państwa, wysunęły cały szereg bezpodstawnych żądań, dążących do jednostronnego rozważania ram traktatu ryskiego.

Autor kończy artykuł przypuszczeniem, że żądania polskie są wynikiem nieporozumienia, gdyż wątpliwym jest czy chwila obecna jest stosowna i odpowiednia dla zaostrzenia wzajemnych stosunków pomiędzy Polską a S. S. S. H. Należy przypuszczać — kończy „Izwiestia” — że marzenia poszczególnych polskich imperialistów nie wpłyną na rozluźnienie stosunków i zachowanie równowagi między temi dwoma państwami.

PRZEŚLADOWANIE POLSKIEJ PRASY W KOWNIE.

Warszawa (AW) Zawieszony został tygodnik w Kownie „Strzecha Rodzima”, redaktor zaś p. Antoni Śnielewski, b. poseł na Sejm kowieński, wysiedlony został z granic Litwy. Tak to przeprowadza się w życie obietnicę przez p. Galwanowskiego w exposé autonomii dla Polaków.

MARCONI O FASZYZMIE.

Rzym (PAT) 17 września. Wobec wyrażonego przez senatora Marconiego życzenia przyjęcia go do partii faszystów i utrzymania zgody ze strony zarządu partii, ogłosił Marconi list, w którym z entuzjazmem wyraża się o partii faszystów, która okryła ojczyznę wieścią i sławą.

D. W. Podsoński

porwócił i ordynuje jak zwykle przy ul. św. ZOFII 10
Tramwaj K.D

Ból i wstyd!

Opinię polską zaalarmowała w ostatnim czasie kolportowana we Lwowie wiadomość o przejściu Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie (ul. Chorażczyzny 6) w ręce żydowskie.

Wiadomość ta jest tem boleśniejsza, że jako na głównego sprawcę tej z dawna przygotowanej zmiany wskazuje się na dotychczasowego dyrektora Akcyjnego Banku Związkowego p. Mariana Turskiego, który nazwiskiem swoim firmuje Targi Wschodnie, a niedawno nabył w Wielkopolsce większy majątek ziemski miliardowej wartości i wszedł w kontakt ze sferami finansowymi Wielkopolski.

Jak podała wczorajsza „Gazeta Poranna“, w ub. sobotę „odbyła się piękna i podniosła uroczystość pożegnania ustępującej Rady Zawiadawczej i Dyrekcji Akcyjnego Banku Związkowego“. W rzeczywistości pod pokrywką tej „podniosłej uroczystości“ kryje się bolesna transakcja. Wykładnikiem jest nazwisko dr. Wasserbergera, który w miejsce p. Mariana Turskiego został prezesem Dyrekcji Akc. Banku Związkowego, skupiwszy koło siebie ponad 90% sprzedanych żydom akcji tej instytucji, która przed wojną pod kierownictwem dr. Wojciecha Biechońskiego i senatora dr. Adama zapowiadała się jako świetlana gwiazda na firmamencie polskiej kooperatywy finansowej.

Rzucając miłąm piaskiem w oczy opinii publicznej, pisze się, że „pracą dyr. M. Turskiego została ta instytucja ożywiona nowym duchem i uległa modernizacji“. Akcyjny Bank Związkowy istotnie „zmodernizował“ się a ta przemiana zapisze się — jak dalej w „Gazecie Porannej“ wspomniano — „złotymi głoskami“, ale nie w dziełach odrędnienia gospodarczego Polski, lecz w księgach żydowskiego podboju.

NADESLANE.

Wytworną bieliznę

wykonaną na miarę z angielskich zefirów poleca

Henryk BLATT

Sienkiewicza 2.

naprzeciw Hotelu George'a 5819n

Specjalny przedstawiciel do bielizny!

WŁADYSŁAW KOZICKI. 108)

Ziemia.

Powieść.

KSIEGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

Najwięcej objawów tej wewnętrznej dobroci dostrzegał w usługach mu kelnerce, która była istotą osobliwego pokroju. Inteligentna i dość kształtnie zbudowana miała twarz niepospolicie brzydka, a w dodatku dziwny, zupełnie męski, basowy głos. Całość robiła wrażenie niezwykle komiczne. To też goście pokrywali sobie z nią nie-miłosierdnie, przezywając ją żartobliwie Rożką, chociaż nie była żydówką, ale Ślązaczka, gdzieś z pod Katowic. Lubili ją jednak, bo wszystkim doiniki przyjmowała z niewzruszoną pogodą i humorem, zawsze wesoła i sypiała dowcipami. Nawet melancholijnego Szczerbę rozchmurzały czasem jej koncepty, niewybredne, ale zawsze zaprawiane szczerą życzliwością.

— Ona działa na mnie uspokajająco — myślał nieraz. — Jak cudownie ta brzydka dziewczyna, która powinna się czuć grubo i nieszczęśliwą, umiała się pogodzić z swym smutnym losem! Przecież cała sfera miłości, która dla kobiety jest najistotniejszą treścią ży-

Zjazd polskich inżynierów kolejowych.

(k.) Poprzedzone uroczystym nabożeństwem w kościele św. Marii Magdaleny, rozpoczęły się w niedzielę rano w auli lwowskiej Politechniki obrady 3-dniowego Zjazdu polskich inżynierów kolejowych we Lwowie. Jestto zjazd trzeci z rzędu: pierwszy odbył się w Warszawie, drugi w Wilnie.

Zjazd przedstawia się imponująco. Udział uczestników bardzo liczny. Rozległa aula była wypełniona dosłownie po brzegi. Tak pod względem poziomu referatów zjazd nosi charakter bardzo poważny. Zapowiedziane w programie odczyty, w liczbie dwudziestu, omówią tak sprawy czysto fachowe, jakoteż wiele spraw o charakterze fachowym wprawdzie, lecz natury ogólniejszej.

Otwarcia zjazdu wobec przedstawicieli tutejszych władz dokonał prezes Komitetu inż. Stolzmann, poczem na jego wniosek jednogłośnie wybrano przewodniczącym obrad prezesa Lw. Towarzystwa Politechnicznego, St. Rybickiego. W skład prezydium weszli pp. rektor Politechniki Fabiański i profesorowie Politechniki Thullie, Fedorowicz i Wasiutyński. Wiceprezami wybrano panów: Barwicza, Landsberga i prof. Pawłowskiego.

Zagajając obrady wskazał prezes Rybicki na wysoki poziom, który miały zjazdy poprzednie, które w referatach swych dały wiele cennego materiału dla reformy organizacji kolejnictwa, stanowiąc przedmiot ożywionej dyskusji i zainteresowania tak w sferach ustawodawczych, jakoteż rządowych. Mówca stwierdza, że kolejnictwo w Polsce ulega stalemu postępowi na lepsze. Zdają sobie z tego sprawę przedewszystkiem inżynierowie kolejowi, potwierdza to również opinia państw ościennych, spoglądających niejednokrotnie z zazdrością na stan i poziom naszego kolejnictwa. Mówca oświadcza się przeciw projektowi wyodrębnienia kolei z administracji państwowej i stosowania do środków komunikacyjnych zasady samowystarczalności. Sam charakter kolei żelaznych i ich olbrzymie znaczenie dla państwa i życia społecznego, nie pozwala tej instytucji traktować na równi — np. z rządowymi fabrykami, czy dobrami. Jednak z drugiej strony pożądana jest jaknajwiększa ekonomia pracy i wydatków. Na ekonomii tej odbija się ujemnie niestosunkowość między doskonałym wyposażeniem aparatu kolejowego, a słabym ruchem przewozowym; jestto olbrzymia maszyna, która ma mało pracy. Rów-

niez jest wątpliwem, czy 8 godzinny dzień pracy, który jest niezbędny w przemyśle, da się z pożytkiem stosować w służbie kolejowej. Stawiając obradom i poczynaniom Zjazdu za najwyższy cel dobro Ojczyzny, mówca kończy krzykiem:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!

Nastąpiły przemówienia powitalne: rektor Fabiański witał Zjazd imieniem Senatu i grona profesorskiego Politechniki, prezydent Neumann imieniem miasta, generał Niesiołowski imieniem wojskowości i Dowódcy Okręgu, inż. Blum imieniem Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, którego 60-letnią wydajną pracę w paru słowach przedstawił; dalej przemawiali senator Thullie, inż. Paszkiewicz imieniem Głównego Zarządu Związku i inż. Mydlarski imieniem Koła miejscowego. Odczytano też depesze i listy powitalne, m. in. od b. ministra Karpińskiego, od obecnego ministra Nossowicza i od podsekretarza stanu Eberhardta.

Z kolei rozpoczęły się referaty: Inż. Ściechowski mówił o pięcioleciu kolei polskich, prof. Podolski o kolejach elektrycznych, dr. Czołowski zaś zaznamił obecnych z dziejami Lwowa i jego rolę kulturalną.

Popołudniu toczyły się obrady w dwu sekcjach i ogólnej pod przewodnictwem inż. Angielskiego i mechanicznej pod przew. inż. Pawłowskiego.

Wczoraj w drugim dniu obrad Zjazdu toczyła się dyskusja nad referatem prof. Podolskiego o kolejach elektrycznych, przyczem naogół wypowiedziano się przeciwko zastąpieniu kolei parowych kolejami elektrycznymi, a to tak ze względów strategicznych, jakoteż ze względów techniki elektrycznej, będącej ciągle jeszcze w stadium rozwoju i naukowej dyskusji, jak wreszcie z powodu olbrzymich kosztów, na które Polska dziś nie znajduje kredytów za granicą z powodu dewaluacji pieniądza i mienia realnego.

Clou wczorajszego dnia obrad, a bodaj nawet całego zjazdu, stanowił referat prezesa wileńskiej dyrekcji kolejowej inż. E. Landsberga o organizacji kolejnictwa.

Prelegent stwierdza, że przyczyną wielkich deficytów kolejowych jest brak jednolitej celowej organizacji władz komunikacyjnych, a zwłaszcza kolejowych. W kierunku organizacji od 4 lat prawie niczego nie dokonano, nie zbrano nawet potrzebnego materiału. Komunikacja należy aż do trzech mini-

strów (koleji, poczty i robót publ.), a nie które agendy do ministerstwa zdrowia i spraw wewnętrznych. Rozpaściewanie władzy kolejowej odbija się jak na gorzej na całości i celowości urządzeń kolejowych, a częste zmiany na stanowisku ministra kolei żelaznych nie pozwalają na przeprowadzenie jałowego planu organizacji. Wskutek niejedności stałości lub nawet braku odpowiednich przepisów, każda dyrekcja kolejowa, a jest ich w Polsce 9, rządzi się po swojemu, wydaje przepisy, czyni zakupy, nieproduktywnie zajmuje się równoległą z innemi dyrekcjami pracą. Postulatem prelegenta jest uniezależnienie zarządu kolejowego od zmiany rządu i wpływów polityki i oparcie go na zasadach fachowych.

Prelegent szczegółowo przedstawia swój plan organizacji kierownictwa władz najwyższych do najniższych. — Zasadą przewodnią tego planu jest, by agendy pokrewnych działów spoczywały w jednych rękach i by sprawy które się łączą ze sobą, należały do jednej władzy centralnej. Szeroki ogół czytelników zainteresuje zapewne przede wszystkim projekt organizacji centralnych władz.

Ponieważ wszystkie środki komunikacyjne, a więc koleje żelazne, drogi bity i wodne, poczta, telegraf, telefony i lotnictwo, pozostają w ścisłym związku ze sobą, wymagają też i jednolitego prowadzenia, opartego na jednolitej polityce komunikacyjnej. Prelegent projektuje utworzenie jednego ministerstwa komunikacji, któreby objęło agendy ministerstw kolei, poczty i telegrafów, robót publicznych, słowem miało w swej władzy wszystkie państwowe środki komunikacyjne. Do ministra należałoby nadawanie swemu rozległemu resortowi ogólnego kierunku polityki, natomiast fachowe kierownictwo spoczywać ma w ręku fachowych generalnych dyrektorów, posiadających odpowiedni cenzus naukowy i służbowy. 5 generalnych dyrekcji reprezentowałyby 5 działów komunikacji państwowej (koleje, gościńce, drogi wodne, poczta, telegraf i telefony), te zaś rozpadłyby się na poszczególne departamenty.

Do organizacji tej należałoby dążyć stopniowo i powoli, na razie możnaby stworzyć 4 dyrekcje, zostawiając telegrafy i telefony na boku.

Wskazana przez E. Landsberga organizacja, miałaby przynieść skarbowi duże oszczędności. Natomiast obecna działalność odnośnej komisji oszczędnościowej, jako niefachowej i przeciżonej zbyt rozległymi kompetencjami i zadaniem, uważa prelegent za poronioną.

cia, dla niej pozostaje zamknięta, a ona mimo to nie okazuje żadnych tęsknot, ani niezaspokożenia życiowego. Jest jakby ochronnie przeciw miłości zaszczerpiona. Szczęśliwa!

— Nie przypuszczał, jak bardzo się mylił.

Gdy raz, po kilkudniowym pobycie w Krakowie w sprawach zamówionego posagu, przyszedł na kolację. Roza nie zastał. Zamiast niej podawał potrawy nieznanym mu przystojnym brunet. Zdziwiony, zapytał o nią gospodarza.

— Jakto? — odrzekł ów — pan nie wie, nie czytał pan w dziennikach o tem nieszczęściu? Roza utopiła się, i to z miłości.

— Utopiła się z miłości? Nie, to nie do wiary!

— Ależ to fakt!

— Jakże to się stało? W kim się kochała?

— Przed kilku tygodniami była chora. Mieszkała zupełnie sama i nie miała żadnej pomocy. Wzruszony jej opuszczeniem, zaopiekował się nią w chorobie jej sąsiad, młody oficer. Roza od razu zakochała się w nim piękną, gwałtowną miłością i biorąc dobroć oficera za miłość, ludziła się przez jakiś czas swem szczęściem. Ale wkrótce nastąpiło wyjaśnienie i rozczarowanie. Roza cierpiała strasznie i męczyła się, ale wszystko ukrywała w sobie. Nawet my nie wiedzieliśmy, bo udawała dobrego lu-

mor i żartowała, jak zawsze. Zeszłego piątku przyrządziła rano kanapki i zastawiła, jak zwykle bufet, a potem poprosiła o zwolnienie na godzinę, aby przymierzyć nową suknię, która zamówiła. Tymczasem zamiast do krawczyny, poszła na „Żelazną Wodę“ i rzuciła się do stawu. Padał deszcz, staw był pusty, więc nikt nie mógł jej przeszkodzić. Dopiero w południe wydobyto zwłoki. Szkoda jej, dobra była dziewczyna, uczciwa, jak rzadko.

— A przy sekcji — dorzucił ktoś od sąsiedniego stolika — stwierdzono, że była dziewczyna, najbardziej prawidłową, wirgo intacta. Ale pana — jak widzę — ta historia naprawdę wzruszyła — zwrócił się wprost do Szczerby.

Andrzej spojrział niechętnie na intruza, lecz rozpedził się zaraz, poznając stałego gościa, którego znał dobrze z widzenia i który robił na nim zawsze wyjątkowo sympatyczne wrażenie.

— Istotnie żal mi szczerze tej dziewczyny — odpowiedział. I przeraziła mnie ta niesamowita, fatalna siła miłości, która rzuciła się na człowieka, jak wampir. W dodatku utopiła się na „Żelaznej Wodzie“, mojem najulubieńszym miejscu we Lwowie!

— A tak, w miłości jest niewątpliwie potęga transcendentalna, pierwiastek życia i boskości. Dlatego ludzie, związani z sobą miłością, choć-

by byli naogół najszczęśliwsi, cierpią straszliwie, cierpią, jak Bóg.

— Cierpią, jak Bóg! Pan wierzy w Boga cierpiącego? To oryginalne.

— A jednak — jak najbardziej! — zaśmiał się niezadowolony. Ale wie pan co? Obserwuję pana oddawna. Pan jest samotnik i lubi milczeć. Ja także. Więc może milczmy wspólnie! To jest bardzo miłe, jeśli wewnętrzne dialogi dusz harmonizują z sobą. A zdaje mi się, że z nami tak właśnie będzie.

Podszedł do stolika Andrzeja.

— Nazywam się Roświcki — rzekł — czy wolno się przysiąść?

Andrzej zgodził się chętnie i chciał przedstawić się wzajemnie, lecz nowy znajomy powstrzymał go.

— Niech pan nie wymienia swego nazwiska! To mogłoby mi coś powiedzieć o panu, a chciałbym najpierw stwierdzić prawdziwość moich przypuszczeń. Ale musimy naszą znajomość uczcić winem. Przyznam się panu, że lubię ten sok ziemi, a uważałem, że i pan nim nie gardzi. Panie Stanisławie, proszę o butelkę białego Palugyaja. To przynajmniej będzie niesfałszowane. Cienkie, bo cienkie, ale prawdziwe. — Otóż uważa pan, na podstawie obserwacji, kombinacji logicznej i poniekąd intuicji doszedłem do przekonania, że pan jest artystą i to rzeźbiarzem, synem ziemi i człowiekiem, cierpiącym z powodu miłości. Czy zgadza się?

C. d. n.

„Święto polskiej Szkoły“.

Onegdaj odbyło się zebranie Zarządów wszystkich sekcji „Komitetu Obchodowego dla uczczenia sto pięćdziesięciolecia Komisji Edukacyjnej itd.“ pod przewodnictwem p. Rektora Abrahama. Przewodniczący wszystkich sekcji zdawali sprawę ze stanu ich prac aż po dzień dzisiejszy. Imieniem Sekcji szkół średnich zawiadomił dr. Janelli, że zamiast poszczególnych obchodów szkolnych odbędzie się we Lwowie jeden wielki wspólny obchód, wielka manifestacja holdownicza: młodzież urządzona siłami tej młodzieży w Teatrze Miejskim. Nad urządzaniem tego poranku pracuje osobna Komisja pod kierunkiem p. prof. Lesława Jaworskiego. Będzie też wydana osobna odznaka, którą w dniu uroczystości dekorować się będzie masowo młodzież, nauczycielstwo i całe społeczeństwo polskie. Odznakę tę zaprojektował znany artysta-malarz prof. K. Kostynowicz. Nadto urządzone będą (przed obchodem) w gimnazjach lwowskich pogadanki z uczniami na temat zasług Konarskiego i Komisji Inżynierii Sekcji Szkół Powszechnych przedstawili pp. wizytator Bruchnalski i insp. Wapczura projekt urządzania obchodów w szkołach powszechnych na terytorium Kuratorjum lwowskiego. Sekcja odczytowa, jak zawiadomił ks. prof. Cierniewski i doc. dr. Kucharski, przygotowała materiał odczytowy i zszeregowała liczne grono prelegentów którzy za zgłoszeniem się do Komitetu chętnych instytucji i towarzystw gotowi są wygłosić w okresie jubileuszowym odpowiednie prelekcje. Imieniem Sekcji wystawowej przedstawił ks. prof. Żyła plan historyczno-pamiątkowej wystawy szkolnictwa piarskiego i Komisji Edukacyjnej (na tle wieku 18-go), która otwartą będzie w Muzeum im. ks. Lubomirskich. Wystawa ta jest już w znacznej mierze przygotowana. Sekcja wydawnicza pod przewod. prof. Klejnera dała inicjatywę do wydania kilku publikacji książkowych i portretów. Imieniem Sekcji teatralnej, prezes dyr. Czarnowski, omówił sprawę uroczystego przedstawienia teatralnego, poświęconego wielkiej pamięci. W imieniu Sekcji dziennikarskiej nakreślił prezes Łaskownicki plan kampanii prasowej, mającej poprzeć jaknajusilniej zadanie Komitetu i uświadomienie społeczeństwa, znaczeniu uroczystości.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji, uchwalono na wniosek sekretarza general. dra Lempickiego:

1. Wobec bliskiego już dnia jubileuszu (14 lub 15 października br.) ożywić i przyspieszyć prace wszystkich sekcji.

2. Powołać do życia zaprojektowaną już poprzednio Sekcję ogólnobchodową ze stałym urzędującym Komitetem wykonawczym, pod przewodnictwem prezydenta dra Dembowskiego. Przy Komitecie tym urzędować będzie nieprzerwanie sekretariat i biuro prasowe.

3. Jak najenergiczniej wzmocnić akcję Komitetu na prowincji, przyczem obiecała czynną pomoc ze strony TSL. pni dyr. Aleksandrowiczówna. Sprawa ta przeprowadzona będzie 29-go bm. na jeździe TSL we Lwowie.

Adres Komitetu urzędującego podany zostanie w najbliższych dniach, tam też zgłaszać się należy we wszystkich sprawach, dotyczących obchodu. Adres tymczasowy: Dr. Stanisław Lempicki, Długa 10, Lwów.

Posiedzenie Sekcji Szkół Średnich Komitetu obchodowego odbyło się w środę, 12-go bm. w gimnazjum VII. pod przewodnictwem naczelnika dra Janelliego, a z udziałem reprezentantów wszystkich gromad i dyrektorów wszystkich szkół średnich lwowskich, publicznych i prywatnych. Ustalono program udziału szkół średnich w obchodzie, omawiano sprawę wydania odznaki uroczystej, urzędzenia poranku ogólnego przez młodzież, pogadanki szkolnych, Księgi Pamiątkowej nauczycielstwa (które druk już się rozpoczął) i wiele spraw innych. Przemawiali pp. dr. Janelli, dyr. Nogaj, dyr. Lachowski, dyr. Passendorfer, dyr. Moskwa, dyr. Nitman, dr. Lempicki, ks. Cierniewski, prof. Kostynowicz, dr. Lehnert, Kościński i inni. Cały szereg spraw został już zdecydowany.

NADESLANE.

Dr. MARJA POGONOWSKA
powróciła i ordynuje jak zwykle w chorobach skórnych i wenerycznych od 2-4 po południu. 5724n
LWÓW, ASNYHA 6.

Magazyn Mód CHIC PARISIEN
AKADEMICKA 5. n5797
zaopatrzone w najnowsze modele paryskie i fice p umiarkowanych cenach. Także przyjmuje przeróbki.

5808 **APOLLO**
Dzień wstrząsający nastrojowy dramat w 7 aktach
DZIEŃ REWOLUCJI.

Z działalności T. S. L.

Posiedzenie Zarządu (Głównego) T. S. L. odbyło się dnia 8 bm. w Krakowie, było poświęcone omówieniu najbliższych zadań Towarzystwa, a w szczególności pracy na kresach wschodnich i zachodnich. Ze sprawozdań Wydziału Ścisłego i Sekcji wschodniej okazało się, że praca TSL. rozszerza się coraz bardziej, obejmując tak ważny teren działania, jak Górny Śląsk i Wołyń. Na Górnym Śląsku jest rzeczą konieczną przystąpić w najbliższym czasie do otwarcia znacznej liczby ochronek, aby dać opiekę tym dzieciom, których rodzice są zajęci w kopalniach. W Małopolsce Wschodniej jest w budowie 37 szkół dla osadników, a zachodzi potrzeba rychłego wybudowania nowych 120. Poza to należy szczególną opieką otoczyć Spisz i Orawę i Lemkowszczyznę, gdzie buduje się szkołę w Męcinie Wielkiej. Ponadto organizacja czytelni, domów ludowych i urzędzenie

szeregu wykładów popularnych będzie wymagać nietylko włożenia znacznej sumy pracy, ale także i pieniędzy. Na te wszystkie pilne prace T. S. L. musi społeczeństwo polskie zdobyć się na zrzeczą ofiarności, gdyż ze stanowiska państwowego jest niemiernie ważną rzeczą rychła pomoc dla osadników polskich na Wschodzie i budzenie życia narodowego na Górnym Śląsku. Zarząd Główny T. S. L. dziękując dotychczasowym ofiarodawcom za popieranie celów Towarzystwa, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich ludzi dobrej woli i instytucji społecznych, zakładów przemysłowych, banków itd., aby nadesłały poważne kwoty na cele oświatowe. Do końca bieżącego roku potrzebuje Towarzystwo Szkoły Ludowej co najmniej jednego miljaru marek. Ufamy, że społeczeństwo pospieszy chętnie z pomocą T. S. L.

Wiadomości bieżące.

TEATR WIELKI.

Środa 19 września o godz. 7.30 „Popas Króla Jegomości“ kom. w 3 akt. Siedleckiego.

Czwartek 20 września o godz. 7.30 „Cyganeria“ opera w 3 akt. Pucciniego.

Piątek 21 września o godz. 7.30 „Dama Pikowa“ opera Czajkowskiego (wyst. Bedlewicza).

Sobota 22 września o godz. 7.30 „Bajki“ balet fantast. Nedbala (premiera).

TEATR MAŁY.

Środa 19 września o godz. 7.30 „Tragedja dzieci“ Schönherra.

Czwartek 20 września o godz. 7.30 „Musisz być moją“ kom. w 3 aktach.

Piątek 21 września o godz. 7.30 „Musisz być moją“ kom. w 3 aktach.

Sobota 22 września o godz. 7.30 „Musisz być moją“ kom. w 3 aktach.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 19 września o godz. 7.30 „Szkoła Kokot“ farsa w 3 aktach.

Czwartek 20 września o godz. 7.30 „Madame Pompadour“ operetka w 3 aktach.

Piątek 21 września o godz. 7.30 „Madame Pompadour“ operetka w 3 aktach.

Sobota 22 września o godz. 7.30 „Szkoła Kokot“ farsa w 3 aktach.

==□==

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 21. września: Z cyklu koncertów mistrzowskich. I. Wiolonczelista Emanuel Feuermann. 5802

OD WYDAWNICTWA. Szanownych P. T. Prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych, którzy nie uścili się jeszcze z warunków przedpłaty, ogłoszonych w komunikacie od wydawnictwa, prosimy uprzejmie o wyrównanie wszelkich zaległości w prenumeracie, jakoteż wpłacenie różnicy za drugą połowę września w kwocie 15.000 mk. najpóźniej do 23 bm., w przeciwnym razie po tym terminie wstrzymamy bezwzględnie wysyłkę dziennika.

— Dzisiejszy (wtorkowy) pożegnalny występ Prawdzica w „Zydówce“ będzie niewątpliwie bardzo ciekawy i ściąganie liczną publiczność, która raz jeszcze zechce usłyszeć tego cenionego świetnego artystę. Rachelę śpiewa p. Platówna kardynała p. Zopoth.

— „Tragedja dzieci“. Wspaniałe dzieło Schönherra, które w ubiegłym sezonie miało tak olbrzymie powodzenie, grane będzie raz jeszcze w Teatrze. Małym w środę. Rola brata starszego kreować będzie p. Niewiarowicz. Kto pamięta doskonałą kreację Justiana, tego tem bardziej zacieka wi występ p. Niewiarowicza, posiadającego dobre warunki w tej właśnie roli.

— „Szkoła Kokot“. Można powiedzieć istotnie bez przesady, że znakomita ta farsa zdobyła sobie pewnego rodzaju rekordu powodzenia czego dowodem, iż stale utrzymuje się na repertuarze Teatru Nowości. Ze względu jednak na przygotowaną do wystawienia nowych sztuk „Szkoła Kokot“ pójdzie jeszcze tylko trzy razy, t. j. dziś, w środę i w sobotę.

— Zrzeszenie Miłośników Lwowa urządzi w jesieni br. III. kurs instruktorski na przewodników po Lwowie. Wykłady i wycieczki poświęcone będą poznawaniu zabytków i historii naszego miasta. Wpisy przyjmują od poniedziałku, 17 bm. Zarząd

Zrzeszenia Miłośników Lwowa, w lokalu PBK. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. p. codziennie od godz. 5-6 wieczorem.

— Otwarcie sezonu koncertowego we Lwowie nastąpi w piątek 21 bm. na szczególną uwagę muzykalnej publiczności zasługuje „Cykl koncertów mistrzowskich“ imprezy biura koncertowego M. Tuerka do którego pozyskano szereg najwybitniejszych zespołów i solistów polskich i obcych. Pierwszy wieczór w piątek 21 bm. wypełni recital wiolonczelisty Emanuela Feuermann, artyści o międzynarodowej sławie. Program obejmuje arcydzieła Griega, Bacha, D'Alberta, Nardinego, Faura i Sarasatego. Akompaniuje Artur Mueller. Kasa biletowa mieści się w składzie na Seytartha, ul. Akademicka 5.

— Zbiórka uliczna, Urządzona przez ON. IV. 12 września zbiórka uliczna na Zakłady sierocze w 4-tej dzielnicy przyniosła ogołem 10.789.130 dochodu. Z tej kwoty uchwalił zarząd wypłacić Zakładom św. Wojciecha 2.000.000, Bursie św. Antoniego 2.000.000, Zakładom głuchoniemych 1000000 a resztę zatrzymać na rzecz ochronek przy ul. Piotra 17. Zarząd składa publiczne podziękowanie ofiarnej publiczności i tym panom i panom, którzy się podjęli uciążliwego obowiązku zbiórki.

— Zwinięcie agencji pocztowej w Kozłowej. Z dniem 5 września br. zwinięto czasowo agencję pocztową w Kozłowej pow. Skole a krąg jej doręczeń tj. gminy Kozłowa, Orawa, Orawczyk, Pohary, Ryków i Tysowice wraz z przynależnymi do przysiółkami przydzielono do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Skolem.

— Echa pobytu Francuzów we Lwowie. Od p. I. et al. h. Skarbkowej otrzymujemy następujące pismo: Zachęcona udzieloną mi, gościnnością na sepalach Szan. Pisma, no tutaj ostatnie echo z pobytu wśród nas „Przyjaciół Polski“ a notuję je jako dowód wrodzonej kultury Uczestników Wycieczki. Z chwałą opuszczenia Lwowa nie zapomnieli o tych, którzy im pobyt w grodzie naszym starali się umilić. Przeciwnie, wagon „z Francuzami“ rozbrzmiewał zachwytem i uznaniem pod adresem korpusu Oficerskiego i Rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza, dzięki którym poznali we właściwym świetle obronę Lwowa, ładały wyrazi wdzięczności dla dyr. Czarnowskiego za miłe sercom francuskim przyjęcie „Marsyljanki“ i „Orlaktem“. Przecho dząc korytarzami wagonu w drodze do Borysławia ucho łowiło nazwiska, dźwięcznie nieraz przekreślane „Przyjaciół Francuzów“ z p. Dembowskim na czele, a więc na pierwszym miejscu prof. Dr. Zygmunta Czernego i czarującej jego małżonki znanej publicystki „Marii Ludwigi“, których bezustanną opiekę określali jako „swojską“ p. Krawcówłowej, p. Starzyńskiej, dra K. Jaworskiego, Dr. Z. Stelzera, p. Pohoreckiego, p. Mniszka (korespondenta „Gońca Śląskiego“) i „Dom Mikewiki“ (Mickiewicz) i Dyrektorstwa Düringów. Umieili znaleźć słowo właściwe dla wszystkich sympatyków: Radcostwa Czernych, Profesostwa Groerów, Dyrektorstwa Opieńskich, Prof. Dr. Popielskiej, Hr. Róży Szembekowej, którzy dla miłych gości otworzyli podwoje gościnne a którym radabym podać zapewnienie o docenie ich kroku przez „Przyjaciół Polski“ o ile im to II między IX. XII. niepowiedziało przysłowie dźwięnienie w uszach..

— Zamknięcie Targów Wschodnich. Wczoraj nastąpiło uroczyste zamknięcie Targów Wschodnich.

— W korespondencji z Borysławia. podanym we wczorajszym numerze wkradła się pomyłka liczbowa, którą sprostować trzeba — mianowicie szyb obcy, o którym mowa wyrzucą 4 (cztery) a nie 47 wagonów. Skarbkowa.

— Uroczyste święto na Lewandówce. W dniu wczorajszym była Lewandówka widownią rzadkiej a przepięknej uroczystości ułożenia kamienia węgielnego pod gmach szkolny. Cała ludność miejscowa i sporo osób ze Lwowa przybyło, abym swym udziałem uświetnić miejscowe święto. Przybył p. kur. Sobiński z wiz. Tynelskim, wiceprez. Chłamtacz, arch. Koczur i wielu innych. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez ks. inf. Zajchowskiego ruszył tłumny pochód na miejsce, gdzie w najbliższym czasie ma stanąć gmach szkolny i otworzyć na ścieżkę swę podwoje dla młodzieży lewandowskiej. Po odczytaniu aktu pamiątkowego zabrał głos ks. inf. Zajchowski, poczem kur. Sobiński w wytwornych — jak zwyczajnie — słowach, mówił o szkole jako o placówce oświatowej, religijnej i kulturalnej. W imieniu prezydium m. Lwowa przemawiał wiceprez. dr. Chłamtacz, wkończ imieniem miejscowego Komitetu dziękował zebrany za liczny udział w uroczystym akcie założenia kamienia węgielnego ks. Pokrywka, który apelował do zgromadzonego tłumnie obywatelstwa, aby użyżać w dalszym ciągu poparcia podjętemu zamierzeniu. Zakończyły uroczystość wzniosłe słowa „Roty“ — odśpiewanej przez zebrane liczne tłumy. Plany gmachu szkolnego opracowane zostały w pracowni znanego lwowskiego architekta Koczura.

— Tor dowozowy do Rzeźni miejskiej. W marcu br. gmina m. Lwowa zwróciła się do Ministerstwa kolei z propozycją oddania pod zarząd PKP i na jej rachunek toru dowozowego Lwów-Podzamcze-Rzeźnia. Ministerstwo nie przyjęło jednak propozycji, motywując odmowę tem, że pościągłoby to nowe wydatki ze skarbu państwa. Wobec tego na ostatniem posiedzeniu magistratu i komisji rzeźniarnej uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek, by miasto i nadal utrzymywało ruch ra torze dowozowym i stację publiczną w rzeźni miejskiej. Jednakowoż należy się o rządu domagać podwyższenia przynajmniej o jedną trzecią zasadniczych stawek, idących na rzecz gminy, tudzież automatycznego na przyszłość podwyższania opłat przewozowych w miarę wzrostu kosztów. Dotychczasowe kontrakty z interesantami, jako zupełnie nieaktualne, mają być zastąpione nowym kontraktem zasadniczym, który będzie ministerstwu kolei przedłożony do zatwierdzenia.

— Dia członków i sympatyków Towarzystwa Rozwój we Lwowie odbędzie się we środę t. j. 19 września br. o godz. 7 wieczorem w sali Kongregacji Kupieckiej przy ul. Czarnieckiego 1. II. p. zebrać tu wszystkie z referatem prof. Dra Marjana Wolańczyka pt. „Jak żydzi przedstawiają konsolidacji narodu polskiego“. Sprawy nie słychanej wagi, obecność wszystkich członków wesoło konieczna.

— Spłata podatku przemysłowego. Dnia 15 września rozesłano płatnikom podatku przemysłowego nakazy płatnicze za I-sze półrocze 1923. Podatek ten podany w nakazach zapłaty ma się wpłacić pod groźbę egzekucji w Kasie skarbowej dla miasta Lwowa (pl. Clowy 1, parter) w trzech równych ratach a to dnia: 15 października, 10 listopada i 10 grudnia 1923 a ewentualne odwołanie przeciw wymiarowi tego podatku, tj. od ustalonych sum obrotu i oliczonych kwot podatku można wnieść do Komisji odwoławczej za pośrednictwem właściwych komisji szacunkowych przy odnośnych Inspektoratach w terminie, najpóźniej do 15 października 1923.

— Czerwona pląstka. Skarżą się nam z miasta, że w tutejszej Kasie chorych zaprowadzono od dłuższego czasu obowiązek prenumeraty „Dziennika Ludowego“ przez wszystkich pracowników teje instytucji. Wiele osób, które nawet nie czytają tego pisma, zmuszono początkowo do prenumeraty groźbą utraty posady. Obecnie kiedy prenumerata miesięczna wynosi wcale pokąźną kwotę 100 tysięcy mk., przymusowa ta danina stracona z pensji, stanowi w budżecie każdego pracownika dość pokąźną kwotę. Kilku funkcjonariuszy gorąco zaprotestowało przeciw temu bezprawiu, lecz niewiele to pomogło. Zarząd jak dotychczas tak i nadal potraca im co miesiąc opłatę za „Dziennik Ludowy“. Jak długo jeszcze instytucja państwowa będzie nadużywała swego stanowiska dla maltretowania swych pracowników haraczem na cele partii, która często diametralnie różni się od poglądów politycznych tych przymusowych prenumeratorów? Odnośnie władze powinny nauczyć panów z Kasie chorych, że terrorem i gwałtem dzisiaj, w praworządnem państwie, posługiwać się nie można.

— Krwawa niedziela. Pogodna wczorajsza niedziela dała sporo zajęcia lekarzom i sanitariuszom Pogotowia Ratunkowego. Nie zanękały się tam drzwi od wczesnego rana a dzwonek telefoniczny wciąż sygnalizował wypadki, wywołane przeważnie po szynkach żydowskich, gdzie tłumnie zebrani goście mediami zakrapiali się obficie „gorzka“ i „mocna“, a potem po allicach dawali krwawy wyraz swej pijackiej fantazji. Za rogatka Janowską jacyś podchlumieni robotnicy stoczyli pomiędzy sobą formalną bitwę. Dwaj z nich, Jan Zubrzycki i Jan Nizankowski, stolarze — nazwiska podała na Pogotowie sfingowane — napadli na zarobnika Michała Kotłowskiego, przyczem jeden z napastników ugodził go siekierą w brzuch, zadając mu ciężką ranę. W groźnym stanie ofiarę zbrodniczym instynktów odwoziło Pogotowie po zało-

żenu ciężko ranionemu prowizorycznego opatrunku do szpitala. — Na Janowskim mordowali się stolarze, dla odmiany w podobnej roli wystąpił na ul. Arciszewskiego kowale i cieglarze. W ciężkiej był epresji kował Julian Skrobajło, którego ciężko prarał Tomasz Chadało wraz z Janem Czapalskim. — Po stolarzach, kowalach wieczem spoczął Pogotowiu Ratunkowemu reboty murarz Piotr Mazur, który z kęgamii szeroko zabawił się w szynku Rosentacha na Złotej. Mazur „mudował” towarzyskom, a ci, gdy mu brakło piędędy — odpłacili mu nożami, którym zadali mu trzy głębokie, klute rany. — Nie notujemy kilkunastu innych wypadków, w których nóż był w robotę, gdy lby, podlewane usznięte alkoholem w żydowskich szynkowniach, poczęły dymić.

— Postrzeżeni się w niedzielę nieostrożnie obchodząc się z rewolwerem Emil Halków, zajęty w betoniarni za rogatką Stryjską, Pogotowiu przewiozło go do szpitala.

— Pożar w Zakładzie nieuleczalnych. Wczoraj o godz. 5 nad ranem wybuchł groźny pożar w Zakładzie nieuleczalnych przy ul. Zborowskich. Węgiel, nagromadzony w piwnicach tego Zakładu w ilości czterech wagonów, poczęł płonąć i zagrażał gmachowi. Na miejsce pożaru przybyła tren Straży pożarnej a podjąwszy szybko akcję — uściwił ogień.

— Ze zwykłej rubryki. Zamachy samobójcze w ostatnim czasie tworzą zwykłą rubrykę. Nie mija dzień, ażeby kronika Pogotowia nie notowała jednego a nawet dwóch wypadków samobójstwa. Wczoraj rzucała się z drugiego piętra Zakładu dla umysłowo chorych w Kulsarkowie Maria Skowrońska, żona zatrudnionego tam słasza. Nieszczęśliwa, która doznała złama na obu udach i ręk, przewieziono do szpitala w stanie groźnym. — Drugi wypadek zdarzył się przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie usiłowała odebrać sobie życie Helena J. Pogotowiu Ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

— Bilans przesyłek kolejowych na El. T. W. Tegoroczna wystawa targowa była, jak to już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, znacznie lepiej obsłana aniżeli wystawa z roku 1922. Na stację kolejową Targów dowieziono w r. 1923. 212 wagonów z eksponatami, z tego 29 zagranicznych, podczas gdy w roku ubiegłym przybyło 184 wagonów z tego 23 zagranicznych. Na leży przytem nadmienić, że w roku obecnym bardzo znaczną ilość eksponatów przewieziono na plac wystawowy wprost z Lwowa, gdzie liczne przedsiębiorstwa zamiejscowe, zwłaszcza z działy maszynowej, mają swoje zastępswa i magazyny. — Napad rabunkowy pod Lwowem. Na

kób Biegeleisen, zamieszkały w Gajach pod Lwowem, dźmiał policji, iż wczorajszej nocy wtargnęli do jego domu nieznanymi sprawcy a zagroziwszy mu rewolwerami, zrabowali 7 i pół milj. mk., poczem zbiegli bez śladu.

□ TARNOBREZEG. Wystawa rolniczo-hodowlano-przemysłowa. W Tarnobrzegu zawładzali się Komitet, pod przewodnictwem prezesa Rady powiatowej Dolńskiego i starosty Spissa, mający na celu urządzenie Wystawy i Targu rolniczo-hodowlano-przemysł. w Tarnobrzegu w dniach od 23 - 31 października br. Producceni i wytwórcy maszyn rolniczych skorzystają prawdopodobnie z tej okazji, aby Wystawę tę odpowiednio obsłać. Komitet czyni usilne starania, aby Wystawa ta była przeglądem sił gospodarczych powiatu tarnobrzezkiego i okolicy. — Za Komitet: Prezes: Seweryn

Dolański mp., Wiceprezes: Dr. Spiss Tadeusz mp. Sekretarz: Inż. Kulik Walerjan. □ ZŁOCZÓW. Na gwałcie uczuć ludzkich! Apelacja lwowska przerosła z Czortkwa do Złoczowa dozorcę więzienną i klucznika z czasów rządów ukraińskich Łukasza Podleśnego. Społeczeństwo polskie w Złoczowie wysłało do prezesa lwowskiej apelacji prośbę o zmianę tej decyzji, dotykającej boleśnie uczucia narodowe wszystkich Polaków. Podleśnego obwinia opinia o współdziałanie w wymordowaniu w marcu 1919 22 Polaków złoczowskich, a choć śledztwo sądowe nie dało na to dowodów niezbitych, to w każdym razie stwierdzono, że Podleśny brał udział w jednej egzekucji, przy której rozstrzelanych Polaków dobijano ciosami korb i że na czapce Podleśnego znalazła się po egzekucji krew z mózgiem z ofiar pomordowanych. Jedno i drugie przyznał sam Podleśny. Czy krew polskich ofiar nie będzie

palić czoła Podleśnemu w Złoczowie więcej, niż gdziekolwiek indziej? Czy wspomnienie tej krwi na jego czole nie będzie ciężką krzywdą dla wszystkich Polaków złoczowskich, a szczególnie dla tych, którzy razem z nim będą pracować? A zdaje się, że nie wypada nawet, by w gronie pracowników sądowych znalazł się człowiek, który przed 4 laty z wielką gorliwością służył i pełnem zadowoleniem zanymkał w więzieniu wszystkich prawie złoczowskich sędziów, urzędników i ich rodzin? Niewątpliwie prezes lwowskiej apelacji uszanuje uczucia społeczeństwa polskiego w Złoczowie i zronawidzonego człowieka pozostawi tam, gdzie go przydzielił (nie bez powodów przecież!) przedtem. Dla Podleśnego w Złoczowie niema dziś chyba miejsca!

□ ŁOWICZ. Z wystawy rolniczo-przemysłowej jednym z najciekawszych działów Wystawy Łowickiej będzie dział etnograficzny. Zgromadzi on zarówno to, co wytwarzał lud łowicki w dawniejszych czasach, jak i wyroby teraźniejsze. Księstwo Łowickie posiadające tak bogate źródło i zachowany w zupełności strój ludowy ściągają z całej Polski setki wycieczek, stanowiąc barwną ozdobę na tle szarych ogniających przykładem miast i wiosek polska. Dział etnograficzny przedstawi to wszystko, co wytwarza zdolny lud Księstwa Łowickiego bądź dla potrzeby codziennej lub ozdobienna swych siedzib. Dział ten przekona każdego, że lud polski ma duże piękno i umie wcielić je w życie.

W naszej Administracji złożyli: Na T. O. M. zamiast kwiatów na trumnie śp. Adela z Kiebergów Smółkowej — Tadeuszowie Rybicy 200,000 mk. 5790

PODZIĘKOWANIE

WP. dr. Süßweinowi i dr. Knollerowi w Przemysłu za troskliwą opiekę i wyleczenie naszej córki Ewy z ciężkiej choroby składają na tej drodze 5655 Lubelscy.

Art. dram. Edward Żytecki, reżyser teatru miejskiego, objawiający kierownictwo szkoły dramatycznej Lwow. Inst. Muzycz. prowadzić będzie osobiste naukę dykcji i deklamacji, oraz gry scenicznej. — Własna scena. Wpisy przyjmuje zarząd szkoły Sobieskiego 4. Codziennie od 11-1 i 5-6 popoł. 5893

Sport.

Konkursy hipiczne 14 p. ulanów.

Dzień drugi konkursów i wyścigów konnych na torze 14 p. ul. na Jajowem we Lwowie dał następujące wyniki:

I) Konkurs lekki: 1) por. Sweykowski 6 p. ul. na „Aninie”; 2) por. Zawilński 6 p. ul. na „Filucie”; 3) por. Stróżyński 14 p. ul. na „Podatku”; 4) por. Pietraszkiewicz 6 p. ul. na „Indyku”.

II) Konkurs ciężki: 1) rtm. Godlewski 14 p. ul. na „Arbicie”; 2) por. Pietraszkiewicz 6 p. ul. na „Indyku”; 3) por. Romanowski 6 p. strz. konn. na „Bobiku”; 4) por. Pułkiewicz 14 p. ul. na „Kaprysie”.

III) Bieg myśliwski, master plk. Pliśowski: 1) por. Romanowski 6 p. strz. konn.; 2) por. Montwillo 6 p. strz. konn. na „Lapie”; 3) por. Gronicki 14 p. ul. na „Gawronie”; 4) por. Melander na „Hetmanie”.

Wyścigi: przypatrzywały się tłumy doborowej publiczności. W skład komitetu sportowego wchodzili: gen. Pajewski, pułk. Przędziński, pułk. Malinowski, maj. Was. rtm. Romiszewski. Nagrody rozdala na torze p. generałowa Pajewska.

Młodzież lwowska w Lublinie. Najbliższej niedzieli, 23 bm. zostaną rozegrane zawody w pięć nożnej w Lublinie między drużyną reprezentacyjną młodzieży szkół średnich Lwowa i drużyną reprezentacyjną młodz. szk. średn. Lublina. Będzie to rewanż ze strony Lwowa, młodzież bowiem lubelska była we Lwowie przed dwoma laty, ponosząc dość stosunkowo wysoką

klęskę 7:0. Równocześnie WKS. lubelski rozegra 23 bm. zawody we Lwowie o mistrzostwo Polski Wsch. z Pogonia. Ostatni trening przed wyjazdem odbędzie się we czwartek popoł. o godz. 4 popoł. na boisku TZR. W dniu tym zechcą się na boisku zjawić uczniowie: Ulrich (szk. handl.), Pras (seniu.) (Harasymowicz) (VII g.), Senze (XI. gim.), Grabowiecki (XI. g., Utrat (VIII. g.), Bachman (II. g.), Wronka (VIII. g.), Stecków (X. g.), Schab (XI. g.), Siedlecki (XI. g.), Maurer (XI. g.), Stworzeński (szk. miern.), Szewczuk (II. g.), Fichtel (XI. g.), Feeler (VIII. g.). Kombinowana drużyna z tych graczy rozegra za wody treningowe z drużyną IV. Czarnych, wśród których jest także wielu uczniów. Ciopiero z tych wszystkich graczy zostaną wybranych 11 najlepszych celem wyjazdu do Lublina, dokąd wyjazd nastąpi w sobotę. Czas odjazdu zostanie podany. — W czwartek mają gracze przynieść ze sobą swie buty i spodenki.

Polska-Finlandja. 17 zawodach Lwów — Kraków, którym z pewnością musieli się przypatrzeć członkowie „Kom. si Trzech” tylko ci gracze nadają się do wyjazdu: Müller, Batsch, Reymann, Słonecki, Olearczyk, Winnicki, Gieras, Adamek. Skłac więc reprezentacji Polski powinien być taki: Loth II; Markiewicz Olearczyk, Gieras, W. Kuchar, Spojda; Müller, Staliński, Reyman, Batsch, Słonecki; rezerwowi: Kosiński, Kowalski, Winnicki, Kaczor.

KSIĄŻKI UŻYWANE

sprzedać lub zamienić najlepiej w najstarszej chrześcijańskiej antykwarni - St. Köhlera Batorego 28.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze.

„RIVA” zakłady dla wyrobu mydła, perfum i przetworów chemicznych S. A. we Lwowie, Akademicka 1. Dnia 14 bm. odbyło się Organizacyjne Walne Zgromadzenie pod przewodnictwem p. Hermiana Horowitza, dyr. Akc. Banku Hipotecznego. Ska posiada przy ul. Marcina teren 2 i pół morgowy, z którego połowa jest zabudowana budynkami fabrycznymi. Fabryka skonstruowana według najnowszych wymagań o sile parowej — automatycznych maszynach zostanie puszczona w ruch z początkiem października. Spółce udało się pozyskać chemika francuza z kilkunastuletnią praktyką w pierwszorzędnych fabrykach francuskich. Kapitał zakładowy wynosi 400,000,000 mk. Do Rady Nadzorczej zostali wybrani pp.: dr. Marian Bożewicz, dyr. Akc. B. Hip. Herman Horowitz, dyr. Akc. Banku Hip. dr. Marian Lirowiecki, dr. Natan Leowenstein, prof. dr. Włodzimierz Łukasiewicz, dr. Fryderyk Mahl, dr. Fryderyk Meliški, Józef Mendruchowicz, Marcell Mendruchowicz, Izidor Modern, dr. Marcell Paneth, del. Min. Sk. dr. Alfred Treichel. 5300

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 17. września 1923.

Obroty w d.iale akcji bardzo ożywione. Liczne transakcje tak w koto-wanych, jakoteż w niekotowanych. — Podaż duża. Tendencja na ogół utrzymana.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.):

Chodorów 1125; Oikos 710, 715 710, (630, 670); Tespy 1350, 1300, 1310, 1315, 1330, 1290, 1275, 1260; Bank Hipoteczny 175, 180, 178, 175, 172, 170, 178, 18), 185; Pokred 26,5, 27; Bank Przemysłowy 77, 78, 79, 80, 81, 79, 78,5, 80, 81, 78, (74, 72); Z. B. K. 40, 41, 43, 45, 41; Browary 1825, 1845, 1850, 1860, 1835, 1815, (1700); Cmielów 215, 220, 230, 225, 235, 240, 230, 235, 225, (nieef. 160, 210); Gafota 36; Karpałit 135, 130, 120; Nemolowski 155, 150; Polet 58, 60; Polski 190; Nafta 110, 108, 105, 110, (105, 108, 100); P. T. B. 70, 68; Rakszawa 625,

630, 620, 635, 640, 625, 630; Siersa 1200, 1150; Tepege 740; Tohan 83, 84, 80, 84; Żegluga 28; Cegielski 147, 150; Parowozy 115, 110, 116, 115, 117, 118, (102, 100, 104, 107,5); Zieloniewski 2000.

Transakcje w akcjach niekotowanych

(w tyś. mkp.): Jaworzno 4050, 4100, 4150, 4135, 4140, 4075, (drob. 4200, 4250, 4225, 4240, 4235); Gazy 5700, 5650, 5550, 5500; Arma 108, 110; Azot 100, 95; Chy

bie (drob. 1850), 1790, 1785; Drożdże G. 140; Gazolina 240, 245, 250, 255, 2 0; Foresta 145; Len w Kr. 335, 350, 330, 325; Nitrat 61, 60,5, 60; Rad. w II 310, 315; Tyśmienca 300; Akumulator 280, 285, 300; Automotor 50; Elektrowarna n. S. 32, 30, 31; Gazocięgi 52; Lokomotywy 175; Lesienice 310, 320, (nieef. 300); Olkusz 135, 134; Star 190; Węglówki 7200, 7300, (nieef. 5000, 4900, 4800).

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje	17 września		14 września
	1921	1922		placa	zadania	transakcje
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym			
280	70	14	Bank Związkowy	4 000	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	163000	187000	170000—185000
1000	300	60	Bank handl. pozn.	200000	—	—
280	56	14	Bank Małopolski	110000	—	—
280	42	14	Bank powsz. kred.	2 000	28000	26500 27000
230	42	130	Bank Przemysłow.	79 000	82000	77000—81000
1000	250	—	Bank Rolniczy	4 000	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	37000	46000	40000—50000
280	56	84	Bank Ziemelny	30 000	—	—
1000	—	60	Zw. Sp. Z. w Poz.	590000	—	—
500	—	—	Agrochemia	120 000	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	255000	—	—
500	500	—	Browary	1800000	1830000	1815000—1860000
1000	21	14	Chodorów	1100 000	1150000	1125000
—	—	—	Cegielski	142000	152000	14500—150000
1900	200	1000	Cmielów	21 000	242000	15500—40000
140	22	140	Gafota	35000	37000	36000
140	800	—	Galicja	2200000	—	—
140	119	—	Górka	1050000	—	—
140	280	14	Karpałit	117000	137000	120000—135000
280	168	200	Krakus	140000	—	—
1000	90	—	Niemolowski	147 000	157000	150000—155000
1000	300	400	Oikos	7 5000	720000	710 000—715000
500	60	—	Parowozy	1 80000	129000	110000—118000
500	200	—	Pezet	57000	61000	58000—60 000
1000	—	75	Półno	420 000	—	—
350	14	170	Pocisk	188000	192 000	190000
500	100	350	Polska nafta	10 000	112000	105 000—110000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	67000	71 000	680 0—70000
10000	1500	—	Potega	17000	—	—
140	100	280	Rakszawa	615000	645000	620000—640000
200	21	40	Siersza elektr.	70000	—	—
140	450	—	Siersza cern.	1140000	1210000	1150000—1200000
280	—	50	Spół. Wydawnicza	38000	—	—
700	350	700	Tepege	730000	750000	740000
1000	150	350	Tespy	125 000	1375000	1275000 1350000
500	180	250	Ursus	750000	—	—
1000	170	1070	Zieloniewski	1975000	2025000	2000000 1875000
500	100	—	Polski Glob	7000	—	—
1000	160	250	Polbal	30 000	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	79000	85000	80000—84000
1000	260	600	Polsot	25000	—	—
500	100	—	Wawel	2500	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	27000	29000	28000

Mkp. w Zurychu 0 0020 cent
Dolar 295.000 mkp
Mk. niem. 0 0192 mkp
Złoty polski 45.000 mkp

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 17. września. Akcje bez zmiany. Waluty sab. ej.

Warszawa, 17. września 1923. Waluty i dewity: Dolary St. Z. o. n. 295000.

Czeki: Belgie 13700, Berlin 0.00195, Gdańsk 0 00195, Holandia 110500, Londyn 1230000, Nowy Jork 280000 Pa yż 165 0, Szwajcaria 50150, Wiedeń 3.9514, Włochy 12500, Praga 8400

Akcje (w tys. mkp.): Bank d. kont. warsz. 940, Bank d. a ban. lu i prz. m. 262, Bank Małowski 125, Bank Handl. w Poznaniu 150, Polski Bank Przem. Lwów 77,5, Bank Spół. zarob. Poznań 400, Bank Związk. Ziemsk. 95, Bank Kred. t. warsz. 185, Bank Tow. Spół. 350, Żegluga Polska 29, Sołce pota. o. w. 1190, Kijewski i Scholce 450 Soles 300, Puls 55, Wildt 100, Czersk 355 Czerstocice 5300, 4-5 ta em. 5500, Gostawice 40, Michałow 600, Warsz. Tow. fabr. cukru 4-ta em. 8000, 5-ta em. 8200, 7-ta em. 9700, Frjej 175, Lazy 70, Przem. drzewny 45, Warsz. Tow. kop. węzła 1-sza em. 800, 2-ga em. 1040, Cegielski 125, Lilpop, Raw i Löw 140, 2-ga em. 145, Modzelej w 1400, Norblin 1-sza em. 275, 2-ga em. 360, Zakłady Ostrowieckie 1770, Ortwein i Karasiński 135 Rohn i Zeliński 250, Rudzki 640, Pocisk 140, Parowozy 112 5, Zieloniewski 1950, Ży rardów 54000, Borkowski 155, B. aciu Jabłkowscy 37, Skup skór 51, Cmielów 265, Elektryczność 1500, Polskie Tow. Elektr. 150, Habrbusch 600, Spiritus 475, Polska Nafta 95, Nob 1 295 Lenartowicz 39, Tepege 775, Putschel 235, Polskij przem. naft. 575, Fittner 2000,

Sila i Światło 185, Tkaniny 35, Korek 65. (PAT).

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 17. września 1923.

Akcje (w tys. mkp.): Polski Bank przem. 80, Bank Hipoteczny 175, Bank Małopolski 135, Akcyjny Bank Związk. 21, Bank Kredyt. 41, Tolan 75, Impex 1.3, Pharmia 140, Br. Rolniczy 40, Żegluga 26, Zieleniewski 1875, Cegielski 138, Trzebińca fabr. maszyn 160, Pałowozy 100, Poisk 170, Górka 2550, Siersza g. 1150, Tepege 750, Nafta 100, Pokucie 140, Strug 220, Syndyk. koszyk. 250, Krakus 100, Cmielów 225, Siersza elekt. 70, Niemojowski 165. (PAT).

CENY ŻŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	17 wrześ.	15 wrześ.
1 austr. kor. złotą	54339	54339
1 markę niem. złotą	63881	67881
1 rubel złoty	137990	137990
1 frank złoty	51744	51744
1 gram czystego złota	178232	178232
1 dukat	613119	613118
1 gram srebra	5236	5253
Złoty polski	40000	40000

GIELDA W ZURYCHU.

Zurych, 17. września 1923.

Berlin 0.000034, Holandia 221, Nowy Jork 565.25, Londyn 2568, Paryż 32.75, Medjan 24.85, Praga 16.97½, Bruksel 0.03¼, Bukareszt 2.50, Belgrad 6.00, Sofia 5.45, Warszawa 0.0020, Wiedeń 0.0079, Austr. korony stempowane 0.0079½. (PAT).

GIELDA W BERLINIE.

Berlin, 17. września 1923.

Londyn 598,500.000, Nowy Jork 131,809,500, Paryż 7,581.000, Szwajcaria 23,541.000. (PAT).

ZBOŻE.

Lwów, 17. września 1923.

Popyt na giełdzie słaby. Tendencja zniżkowa. Ruch słaby. Żyto małopolskie ex 1923 r. 490—500 tysięcy mkp.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sabotażyści ukraińscy przed sądem lwowskim.

(k) Przed lwowskim sądem przysięgłych rozpoczęło się o godz. 9 rano rozprawa przeciwko 10 sabotażystom - ukraińcom, członkom bojówek ukraińskich, które jesienią ub. roku miały mord i pożogę w składające się stosunki naszego kraju.

Samozwańczy rząd dyktatora Petruszewicza we Wiedniu, kołując o przedpokojach dyplomacji europejskiej o stworzenie odrębnego państwa wschodnio-galicyskiego, otrzymał ponos pewne obietnice, o ile Rusini w Małopolsce wykażą odpowiednią aktywność. Żądana aktywność zaczęła się wkrótce ujawniać w organizacjach i działalności tajnych bojówek ukraińskich na naszym terytorium.

Zgodnie z duchem niezaszczytnych tradycji dawnej hajdamackiej różni indy-

widua zaczęły po kraju szerzyć zniszczenie i terror. Folwarki polskie tajemna reka puszczała z dymem pożarów, płonęły zagrody i plony polskiego włościanstwa, na ludzi, wybitnie pracujących, czyhała z za węgla zbrodnicza kula rzucana.

Sfanatyzowani bojówkarze nie zadawali się podstępnie walką z samymi tylko Polakami. Wiedząc, że większość społeczeństwa ruskiego nie idzie na lep ich bandyckich metod i wykoszlawionej ideologii, bojówki uczyły swoje własne społeczeństwo „patriotyzmu” temi samymi metodami. Kto nie wierzył w Petruszewicza, narażał się na zniszczenie i śmierć podstępna, a klasycznym tego przykładem była śmierć śp. Szydora Twerdochliba. Wybitny ten działacz ruski i nieprzeciętny poeta padł ofi-

arą swych polonofilijskich przekonań w sposób haniebnym: zginął od kuli skrytobójczej, a jednym z uczestników morderstwa był jego zaufany sekretarz osobisty, Dzikowski.

Panowanie hajdamackiej pałki i kul sprzyrzyło się wreszcie nawet pobleźliwemu rządowi polskiemu, władze bezpieczeństwa rozwinęły energiczną akcję i stu głowa hydrę zdławily siłą. Kilku sabotażystów zgładzono wyrokiem sądów doraźnych, ostatni zaś epilog występnych awantur rozegra się przed sądem obecnie.

Na ławie oskarżonych zasiądą dziś: 1) Michał Dzikowski, lat 26, słuchacz Politechniki, 2) Semen Ukraiński, lat 30, słuchacz Uniwersytetu, 3) Piotr Wiszniewski, lat 48, zarządca gmachu Seminarjum duchownego gr.-kat. 4) Andrzej Załusko, lat 23, absolwent 6 klasy gimn., 5) Iwan Duda, lat 23, rolnik, absolwent gimnazjum, 6) Antoni Czaplak, robotnik kolejowy, 7) Edward Kozak, lat 21, malarz, 8) Michał Stefanów, lat 27, rolnik, 9) Włodzimierz Szumski, lat 23, pomocnik handlowy, 10) Antoni Grubski, lat 31, nauczyciel śpiewu, absolwent gimnazjum.

Dzikowski, Ukraiński i Wiszniewski — jak ustaliły dochodzenia — współdziałali w zgładzeniu śp. Twerdochliba, Kozak w uśmierceniu śp. Kuszcza, Stefanów miał zastrzelić śp. Antonowa, pozatem oskarżeni mają na sumieniu przecinanie drutów telefonicznych, telegraficznych, niszczenie torów kolejowych, zamachy dynamitowe i t. d.

Szczegóły tych przestępstw przyniesie akt oskarżenia, który w ścisłej formie i wyczerpująco wyniesie na światło dzienne wypadki i fakty, znane ogółowi tylko fragmentarycznie z wiadomości dziennikarskich, przynoszonych w ubiegłym roku.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

WANNY TRWAŁE CYNKOWE

balje, wanienki, nasiady poleca własnego wyrobu 5248
Wojciech Zając, Ossolińskich 14.

ANTYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, porcelane przedmioty zbytkowe kupuje, przyjmuje w komis. Magazyn antyków Tabiński, Batorego 24. 5329

PERLAKI-KASPRY Walce, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gazę, po niskich cenach ze składu, poleca „Pilot” Lwów, Batorego 1. 4962

Przed sabotażami (podpalanie) można ochronić mienie nie awodnemi aparatami do gaszenia ognia, ceny przystępne, dostawa natychmiastowa. „PILOT” Lwów, Batorego 4. Soł z ogr. por. dla dostaw motorów, młynskich, obrabiarek i t. d. 5179

OKAZYJNIE do sprzedania dwie skóry jelenie, plac Bernardyński 3, I. p. 5733

OKAZJA! Futro męskie z tumaków, kołnierz prawdziwy selskiowy do kupienia w firmie Augustyna ul. Rutowskiego 7. 5732

GMASZTYKĘ pokojową sprzedam, Tarnowskiego 14, drzwi 6. 5767

KAMIENICE 2-piętrowa z komfortem sprzedam. Zgłoszenia pod „Okolica Listopada” 5770

MŁYNSKIE kamienie naturalne i sztuczne najlepszy czeski fabrykat Trapp Pilzno poleca ze składów „Rolindustria” Lwów, Fredry 9. 5419

Transakcja kupna i sprzedaży drzewostanów, majątków leśnych i rolnych, terminów naftowych, obiektów przemysłowych i realności w całej Polsce przeprowadza uczciwie i szybko Agencja „EWOLUTA” ul. Ossolińskich 11. 5814

POSADY POSZUKIWANE.

EMERYI urzędnik w sile wieku, żona doskonała gospodyni, poszukują zajęcia we dworze lub Zakładzie przemysłowym. Adres: Pachole, Sniatyn, Małopolska. 5788

OSOBA młoda, inteligentna, znająca wszechstronnie gospodarstwo, wykwalifikowana, poszukuje miejsca we Lwowie lub w okolicy do jednej osoby. Zgłoszenia pod „Zaraz”. Administracja „Słowa Polskiego”. 5774

Leśniczy z egzaminami, inteligentny, starszy, sprężysty, znakomite referencje zmieni miejsce ponieważ samotny po kawalersku. Zgłoszenia: Administracja Słowa Polskiego, dla Leśnika” 5818

Leśnik z egzaminem państwowym, wszechstronnie obeznany praktycznie i technicznie przy urządzeniu lasów. Ukończona natura gimnaz., odbyte posady jako samodzielny gospodarz lasowy, żonaty, lat 28 poszukuje posady leśniczego. Łaskawe zgłoszenia do Małopolskiego Towarzystwa leśnego we Lwowie ul. Na Skatce 1 pod „Technik leśn.” 5810

Korespondent w zakresie gimnazjum przyjmie. Także z francuskim lub angielskim. Warunki przystępne chętnie w kombinacji z mieszkaniem (jednopokojowym). Zgłoszenia do Administracji pod „Dobra gwarancja”. 5809

AGRONOM z chlubnymi poleceniami, w sile wieku, żonaty szuka posady rządcy lub ekonomia zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod M. S. Admin. Słowa Pol. 5631

MECHANIK — egzaminowany maszynista, kawaler, 32 lat, z dłuższą praktyką przy parowych maszynach statycznych i lokomobilowych, obeznany dobrze z naprawą i ruchem wszelkich maszyn i motorów benzynowych — posiadający dwuletnią praktykę jako przodownik przy budowie mostów żelaznych, władający językami polskim, ruskim, niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod adresem Stefan Kaśkun, Germakówka. 5664

BUCHALTER-korespondent, rutynowana siła, poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia przyjmujcie Administracja pod „Samodzielność”. 5690

NAUKA I WYCHOWANIE.

BACZNOŚĆ PANIE! Od 1. października rozpoczynam praktyczny kurs kroju i szycia. Zgłaszać się można codziennie firma „Jolanda”, Staszica 1. 8, Boczna Chorańczyzna. 5545

„FOYER FRANCAIS”, pl. Marjański 1. 5, zawiadamia że wynagrodzenie za godzinę nauki języka francuskiego wynosi 2 złote polskie. 5683

MARJA RANISKA MECIŃSKA uczennica profesorów: Kurza i Melcera, udziela lekcji gry na fortepianie, ul. Wincentego Pola 1. 5, parter i drzwi w bramie na lewo. 5766

WYNALAZEK! Mnemotechnika - fortepian. Miesiące czasu trzeba by pamiętać, na której linii dany ton leży. Przy pomocy mnemotechniki wyuczę w dniu. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 5790

FRANCAISE cherche lecons. L'adresse „Lecons” 5773

Absolwent Politechniki udziela lekcji. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Wrzesień”. 5812

Słuchacz filozofii poszukuje lekcji z zakresu gimn. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Słowa Polskiego” pod „Gwarancja”. 5806

MIESZKANIA.

Spokojny, solidny akademik poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie. Niezależnie czynszu może udzielić bezinteresownie matematyki w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia w Administracji: „Akademik”. 5807

Za odnajęcie osobnego umebl. pokoju udzieli Akademik lekcji w zakresie szkół średnich, konserwatorium (skrzypce), obcych języków, przygotowuję do odczytów egzaminów, zajmuję się eksternistami, event. dopłace. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Słowa Polskiego” pod „Korepetytor”. 5805

RÓŻNE DONIESIENIA.

W MIERNYCH cenach stroi i reperuje pianina — fortepiany oraz kupuje używane i zdemolowane instrumenta. Zgłoszenia ul. św. Zofii 15: podwórko na prawo. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów. 5782

Wniosek 150 milionów i więcej do solidnego przedsiębiorstwa w charakterze współczynnika czynnego. Posiadam kilkuletnią praktykę biurową, znam języki francuski i niemiecki i piszę biegle na maszynie. Oferty z warunkami pod: „Kapitał” Biuro Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. 5501

Okazyjnie do sprzedania

MŁOCARNIA PRZEWOZOWA Wojskiego

sztyftówka 34” z podwójnym czyszczeniem zupełnie nowa dobra do motoru lub kieratu 10-cio konnego

całkowite urządzenie młeczarni parowej z motorem 3-konnym i 5717 transmisjami.

Informacji udziela Stanisław Rymkiewicz w Poznaniu wielkie G rbarzy 9.

Maszyny do szycia

najnowszych systemów części składowe: tyczki, przybory do kraw. czynny i o robót ręcznych poleca

Aleksander Malimon Skład maszyn do szycia Lwów, Wałowa 11 a

Przyjmują również maszyny do naprawy. 5784

ŻARÓWKI
najlepsze i najtańsze
5425 poleca
konc. przedsiębior. elektrotech.
Stanisław Leśniakowski
Chorańczyzna 10.
„Stare żarówki za dopłatą wymieniam”.



MAGAZYN MEBLI I TAPET
5771 ORAZ
WŁASNA PRACOWNIA
TAPICERSKO-DEKORACYJNA
T. KYŚIAK i SYNOWIE
LWÓW, KOŚCIUSZKI 20.
DUŻY WYBÓR GARNITURÓW KLUBOWYCH.

POŚCIEL
DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, KAPY, KOCE, PODUSZKI
poleca 5433

K. SKIBIŃSKI
ul. Kopernika 4. (naprzeciw Szkowrona).

Kurs kroju i szycia
w wyższej Szkole kraw. damskiego rozpoczyna się z dn. 1. października.
Wpisy przyjmuje.

M. Rozłowska, Akademicka 22. I. p. 5813 obok Zakładu Haftów.

Biuro buchalteryjne
5578 Z. Olszewskiego,
Lwów, Kurkowa 38 wykonuje wszelkie prace w zakresie księgowości wchodzące. Rekomenduje na posady księgowych, korespondentów etc. siły fachowa i porządkująca. Godz. urzęd. 10—12 i 5—7.

Fabryka butów
z maszynami amerykańskimi z domem lub bez domu,
(Spółka akcyjna pozwolona) jest do nabycia w Dębicy. Bliższych wyjaśnień udzieli adwokat Dr. Sydon FRIEDBERG w Dębicy. 5687

Łóżka Telefon 604



siatki do łóżek
poleca 5822

Antoni Halski
Lwów, Sobieskiego 3.

ZAWIADOMIENIE. Od dnia 18 września rb. są w sprzedaży wyroby batikowane naszych warsztatów
w Salonie Mebli Stylowych
Połoniecki — Matwijowski
Lwów, Klementyny Tańskiej 1.
PODZIĘKOWANIE. Naszym Szan. Odbiorcom, którzy raczyli całkowicie zakupić wystawione przez nas
Batiki, Intarsje, Zabawki, Hafty i t. p.
oraz szanownej prasie lwowskiej za bezinteresowne popieranie nas, składamy niżej serdeczne dzięki, zapraszając na rok przyszły do tego samego salonu Nr. 259 na Targach.
Zarząd Tow. Polskiego Przemysłu Ludowego
5821
„LUDPOL” S. A. w Warszawie.



WYBOROWE FUTRA

ST. WRONSKIEGO SYNOWIE

MAGAZYN · PRACOWNIA: FUTER
· KONFEKCI · DAMSKIEJ
PL. MARJACKI · 10
L W O W

Dr. OLGA GARFEIN
ordynuje w chorobach dzieci
Zielona 17. II. — Od godz. 3-5 popoł.
Lampa kwarcowa — Szczepienie. 4915

Kompletne 2 egzemplarze map kata-
stroficznych miasta Lwowa okazjnie do
sprzedania. 5795
Wiadomość Lwów, Zybi Kiewicza 27, I. p.



Nakrycia stołowe

alpakowe, „Frageta“ w rogowej,
stalowej i drewnianej oprawie.
poleca. 5811

ANTONI HAŁSKI
LWÓW, SOBIESKIEGO 3.

„GAFOTA”

Lwowska Fabryka Dłuwia

Ska Akc. we Lwowie

zawiadamia swoich Akcjonariuszy, że efektywne akcje VI emi-
sji wydawać będzie Polski Bank Przemysłowy we Lwowie
od dnia 25 września 1923
w godzinach urzędowych za zwrotem poświadczeń
tymczasowych.
5817

EUROPEJSKI CYRK I MENAŻERJA „Medrano”

Lwów, plac Misjonarski. Dyr. LUDWIK SWOBODA

Dziś pompejskie widowisko: „ARENA RZYMU”

Wsz. scy zobaczą nie na ekranie lecz w rzeczywistości oryginalny film: „QUO VADIS?”
wedle powieści H. Sienkiewicza. Lwy — tygrysy — pantery i niedźwiedzie na arenie
Cuda tresury! Cuda tresury!

Gościnny występ CHARLESA ILLENEBA
z nieznaną dotychczas tresurą borych niedźwiedzi wzbudzające podziw.
Salwy śmiechu! Salwy śmiechu!

Występy świetnych „Trio Fontner” Duetu dżokejów „HENNY”

Wkrótce wystąpi znakomity Bernardi ???
Początek o 8 wiecz. Tramwaje po przedstawieniu we wszystkie kierunki miasta. — Me
5820 nażerja codziennie od 8-4 pop. — Kasa czynna od 11-2 i 4-9 wiecz.

„Mazur” Fabryka kłódek, zamknięć i łańcuchów ŚWIĄTNIKI GÓRNE

ZARZĄD Lwów, Persenkówka

wyrobia masowo:

Kłódkł

zamki

zatrzaski

okucia

wręczadła

łożka żel.

ŁAŃCUCHY SPAWANE

gospod. techn.

kajdanki

pęta

węzidła.

5762

Zastępcy-Agenci wprowadzają
ni w branżę
wyrobów żelaznych; poszuk wami dla wszyst-
kich miast Polski i ewent. eksportowych
centr zagranicy. Oferty szczegółowe i refe-
rencje pod „Przemysł” Reklama Praso-
wa, Lwów Chorążczyzna 7. 5761

Meble gięte, łożka żelazne i dziecięce
materace włosienne i spręży-
nowe, Karisze metalowe, otomany, urzą-
dzenia Sypialni Jadalni: biurowe i kuchenne
poleca po cenach przystępnych. h. 5221
Magazyn mebli **Steli i Spółka**, Lwów
Kazimierzowska 28.

KSIAŻKI SZKOLNE I NAUKOWE

nowe i używane — po
przystępnych cenach

poleca PIERWSZA POLSKA CHRZEŚCJAŃSKA KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA — LWÓW, UL. BATOREGO L. 32. 5129

WĘGIEL

DETAJLICZNIE

WAGONOWO

Z DOSTAWĄ PRZED DOM

WPROST Z KOPALNI

BIURO WĘGLOWE

BRACIA DRZYMUCHOWSCY I SKA

LWÓW, FREDRY 8.

TELEFON 527.

5330